PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Rajmunda Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 19 r.	Piątek:	Rozalji Panny.
Wtorek:	Idziego Opata.	Zachód „ „ 6-ej „ 52.	Zachód „ „ 5 „ 43 w.	Sobota:	Wawrzyńca B.
Środa:	Stefana Kr. W.	Długość dnia godzin 13 „ 44.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6.	Niedziela:	Petroniusza B. W.
Czwartek:	Bronisławy Panny.	Ubyło „ „ 3 „ 26.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 18° R.	Poniedział.:	Reginy Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętosława; jutro Dzierżysława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: **Letni:** dziś „Pożar w klasztorze”, „Konkurent i mąż” (debiut pani Orso-Wieńczyckiej), oraz „Nieszczęśliwi”; jutro „Roznosicielka chleba“;— **Nowy:** dziś „Bajadera“, oraz divertissement baletowe z „Ali-Baby“; jutro „Ptasznik z Tyrolu“ (występ panny Janiny Babińskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: **Wodewil:** dziś „Francuzi w Algierze“;— **Bellevue:** dziś „Błazen nadworny“;—**Eldorado:** dziś „Esmeralda czyli dzwonnik kościoła Notre Dame”. (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawione będzie całodzienne nabożeństwo bez kazań z powodu trzeciego dnia odpustu ku uczczeniu Pocieszenia N. Panny Marji.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Stefana, króla węgierskiego, w kościele parafjalnym w Raszynie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zaledwie skończyły się „piękne dni Aranjuezu”, spędzone w Portsmouth, a już prasa angielska zaczyna gniewać się o to, że „marynarze angielscy wobec swoich gości francuzkich posunęli zanadto szczerość, obznajamiając ich z wieloma najnowszemi wynalazkami taktyki wojennej, które były dotąd wyłączną tajemnicą angielskiego sztabu jeneralnego i admiralicji. *Globe* powiada: „Czy nie zadaleko posunęliśmy naszą grzeczność?” Oficerów eskadry francuzkiej zaprowadzono aż do „Kite” i pozwolono im najwygodniej zbadać nowe sześciocalowe działo rewolwerowe, które, wedle zapewnień *Timesa*, nie ma sobie równego na świecie.

„Naturalnie byli goście nasi niezmiernie zainteresowani tem, cośmy im pokazywali, zatrzymywali się długo nad cudowną armatą, stawiali rozliczne pytania, których objaśnienia spisywali w swoich notatkach, robili nawet szkice na mankietach u koszul przedmiotu swej ciekawości. Jakim byłby los angielskiego oficera, który w podobny sposób zachowywałby się na pokładzie francuzkiego pancernika? Musielibyśmy bardzo się łudzić, gdybyśmy przypuścili, że nie usuniętoby go grzecznie z pokładu.”

W podobny sposób wyrażają się inne dzienniki angielskie; wogóle zbyt rychło objawia się dążność osłabienia doniosłości politycznej wizyty w Portsmouth i toastów, wznoszonych podczas wielkiego bankietu, jaki wielka ta metropolja ruchu morskiego wydała ku czci towarzyszów admirała Gervais. Charakterystycznym był zwłaszcza pośpiech, z jakim zaprzeczono z Londynu pogłosce, jakoby eskadra angielska rewizytować zamierzała francuzką w Cherbourgu. Uroczystości w Portsmouth były rzeczą marynarzy, o których ministrowie i dyplomaci słyszeć nie chcą.

Szczytem blagi iście amerykańskiej uraczył Europę prezydent rzeczypospolitej chilijskiej, Balmaceda. Rozsyłane przezeń w szeroki świat depesze, rozbiły w puch armję kongresową jenerała Canto i kazały jej zdać się na łaskę i niełaskę zwycięzcy. Uwierzono w to powszechnie i wypisano wczesne nekrologi rokoszowi kongresistów. Pokazało się wszystko fałszem.

Balmaceda usiłował przez parę dni, które nastąpiły po krwawych zapasach z d. 21, 22 i 23 go b. m., zwiększyć swoje siły bataljonami z Coquimbo; liczył on na to, że wojska jego idące od północy uderzą z tyłu na rokoszan i przyczynią się do zupełnej ich porażki. Obawiając się zaś równocześnie, aby jenerał Canto nie ubiegł Santjago, wysłał na okręcie „Imperiale” 2,300 żołnierzy do Talcahuana, aby, wylądowawszy tam, koleją pośpieszyli na odsiecz stolicy. Wątpić wszelako należy, czy im się to udało, gdyż wojska kongresowe zburzyły kolej, wiodącą z Valparaiso do Santjago, drogę obsadziły pułkiem piechoty i rzuciły zapewne oddział zbrojny, mogący powstrzymać w porę pochód rzeczonych posiłków.

Cała zresztą pozycja między Vinia del Mar a Valparaiso znajdowała się w rękach armji kongresowej, która rozesłała na wszystkie strony rekonesanse, celem gromadzenia żywności i poboru rekrutów. Pozycja Valparaiso, ogniska centralnego Chili, miasta ludnego, bogatego i opartego o morze, była zbyt ponętną dla jenerała Canto, aby nie położył wszystkiego na szalę, zwłaszcza, że chodziło o przeszkodzenie w porę świeżo wybranemu przez organa rządowe następcy Balmacedy w urzędzie prezydenta rzeczypospolitej chilijskiej, Klaudjowi Vicunia, aby nie objął urzędowania w naznaczonym terminie d. 18 go września.

Tak stały rzeczy do czwartku d. 27-go b. m., w którym to dniu stoczono bitwę rozstrzygającą. Autentyczne telegramy doszły o niej najpierw do Waszyngtonu. W nocy z czwartku na piątek rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał od konsula swojego w Valparaiso, Mac Kreery, depeszę następującą:

„Wczoraj, we czwartek, stoczono pod murami Valparaiso bitwę, która skończyła się zupełną klęską prezydenta Balmacedy. Po obu stronach wielkie straty. Valparaiso poddało się wojskom kongresowym, które celem utrzymania porządku złożyły tymczasowo zarząd wojenny miasta w ręce komendantów stojących w porcie tutejszym okrętów angielskich, niemieckich, francuzkich i północno amerykańskich. Z Santjago niema żadnej komunikacji. Wojska kongresowe wkraczają do miasta.”

Równocześnie Juljo Foster, pełnomocnik partji kongresowej w Waszyngtonie, otrzymał od Ryszarda Trumbulla, ajenta tejże partji w Nowym Jorku. lakoniczny telegram: „Valparaiso w naszych rękach! Niech żyje Chili!” Pedro Monti, inny ajent kongresistów w Waszyngtonie, otrzymał telegram od takiegoż ajenta w Limie: „Zupełny trjumf! Valparaiso kapitulowało!”

Tak się przedstawia na razie osnowa faktyczna wypadków w świetle prawdy. O tem, jak wpłyną one bądźto na ukształtowanie się stosunków politycznych w Chili, bądźto na dalsze losy wojny domowej, pomówimy jutro, gdy się ów nagi szkielet faktów wypełni szczegółami.

Br. Z.

Zatarg sąsiedzki.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Zakopane 22-go sierpnia.

Jak już wam donosiłem, spór graniczny między Galicją a Węgrami o Morskie Oko stał się przedmiotem skrzętnych badań obu rządów monarchji austro-węgierskiej. Według nadeszłych tu najświeższych wiadomości z Wiednia, rząd centralny przedlitawski, a w szczególności ministerja: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, okazują się przychylnie usposobione dla sprawy odzyskania z rąk węgierskich Morskiego Oka.

Atoli przebiegli sąsiedzi węgierscy starają się wszędzie robić trudności i wymyślili w tym celu nowy sposób własnej obrony: twierdzą bowiem, że skoro na dawnych i niektórych nowszych mapach (nie katastralnych) na Węgrzech wydanych, cały Czarny Staw i część Morskiego Oka figuruje jako własność węgierska, ma to, zdaniem ich być wystarczającym dowodem, że stawy te i przyległe grunty należały i należą do Węgier. Jest w tem coś słuszności, ale tylko pozornej.

Prawdą jest mianowicie, że na niektórych starszych mapach topograficznych, oraz na mapach na Węgrzech w r. 1881-ym wydanych, przestrzeń sporna uwidoczniona została, jako posiadłość w Zalitawji położona. Otóż ani władze centralne, ani żaden bezstronny sędzia na podstawie takich źródeł sporu rozstrzygać nie mogą, jest bowiem rzeczą prawie powszechnie znaną, że źródła, na podstawie których sporządzano owe mapy, *były następstwem jednostronnych informacyj*, czerpanych przez autorów tychże map, często nawet tylko przy zielonym stoliku, bez zasięgnięcia opinji strony przeciwnej. W szczególności mapom, wydanym na Węgrzech w r. 1881-ym, można przeciwstawić inne mapy, również węgierskie i inne, na których granica między Galicją a Węgrami powyżej Morskiego Oka oznaczoną jest zgodnie z opisem Nerunowicza z r. 1824-go. Do takich map należy przedewszystkiem mapa węgierska z r. 1874-go, wydana w Budapeszcie staraniem sztabu jeneralnego według oryginalnych pomiarów; dalej znana mapa Kummersberga *Karte des Krakauer Verwaltungsgebietes etc. Krakau 1856* itp.

Słusznie przeto twierdzi profesor dr. Franciszek Czerny, że mapy, jakie się ukazały w bieżącym wieku, z przedstawieniem okolicy w mowie będącej, wcale nie mogą być użyte do rozstrzygnięcia sporu o granicę polityczną. Dawniejszych zaś map, naprz. z XVII-go lub XVIII-go wieku, w których zapewne szczegółowo określone będą stosunki graniczne w tej okolicy, odnaleźć nie można. Z historji wiadomem jest, że polityczne granice między Galicją a Węgrami ulegały w tych stronach z biegiem czasu różnym zmianom.

Są to fakty historyczne, nie dające się zaprzeczyć. Opinja nie powinna jednak w tym wypadku liczyć wyłącznie ani na rząd centralny, ani na jego organa, ale domagać się musi szybkiej i energicznej interwencji najwyższej władzy autonomicznej, jaką jest wydział krajowy. Chociaż bowiem na mocy 24-go artykułu postanowień organizacyjnych z d. 14 go września 1852-go r., oraz § 52-go instrukcji dla władz politycznych, staranie o utrzymanie granic krajowych i państwowych należy do zakresu działania władz politycznych, najpierw powiatowych, a ostatecznie ministra spraw wewnętrznych, to przecież sejm galicyjski w § 2-im instrukcji, wydanej dla wydziału krajowego, powołał go również do czuwania nad całością kraju. Reprezentacja krajowa ma więc nietylko prawo, ale i obowiązek czuwania nad całością terytorjalną Galicji. Dotychczas nic jednak nie słychać, żeby wydział krajowy poczynił w tym wypadku jakie starania, celem uspokojenia bodaj opinji kraju, zaniepokojonej ciągłemi napadami na naszą własność ze strony węgierskiej, oraz tak rażącemi nadużyciami, iż rzeczywiście dziwić się przychodzi, z jaką cierpliwością patrzą u nas na podobne gwałty.

Wspomniałem już, że w drugiej połowie ubiegłego stulecia odjęto nam znaczny kawał ziemi w południowo-wschodniej stronie i przyłączono nie wiadomo z jakich powodów do Węgier. Otóż przy sposobności toczącego się właśnie sporu o Morskie Oko byłoby może na miejscu, gdyby Galicja upomniała się o utracone terytorjum na podstawie historycznych dokumentów i poparła żądania dawnemi mapami. Możebyśmy ostatecznie wielkich korzyści materjalnych z uzyskanej przestrzeni nie mieli, ale za to w interesie słuszności i powagi zyskalibyśmy wiele. Wiadomo, jakie to trudności i przeszkody stawiają naszym turystom właściciele węgierscy tych właśnie

gruntów, które według praw wszelkich do Galicji należeć powinny; nie pozwalają oni nawet przejścia tamtędy ze strony galicyjskiej ku Węgrom, narażając tem samem turystów na dotkliwe częstokroć nieprzyjemności; zamiast bowiem prosto zdążać do celu wycieczki, podróżni okalać muszą zabronione do przechodu miejsca. Już samo odzyskanie tej swobody dla zwiedzających Tatry byłoby bardzo pożądanem.

*

W ostatniej chwili dowiaduję się od bawiącego tu marszałka naszej prowincji, ks. E. Sanguszki, że wydział krajowy nie ma dotychczas żadnych informacyj od rządu w sprawie zakończenia sporu granicznego. Przemawiałoby to na korzyść tego, co powyżej napisałem; wyczekiwanie pomocy w tym względzie od rządu i opuszczanie się na władze centralne w Wiedniu i Peszcie jest co najmniej lekkomyślnością, jeżeli nie karygodną obojętnością. Patrząc cierpliwie na zuchwałość naszych sąsiadów, kto wie czy się nie doczekamy, że Węgrzy w swych łakomych zamiarach posuną się jeszcze dalej w nasze posiadłości i z równą odwagą powiedzą nam: wszak to nie wasze! —cz.

Rozrywki cesarzowej.

Temat to niewyczerpany, zabawy dworu Eugenji, powracamy więc do niego raz jeszcze.

Rezydencje Tuilerjów i Saint-Cloud nosiły piętno więcej urzędowe i rozrywki zatem dworskie dostosowywać się musiały tu do stanu rzeczy.

Swobodniej za to poruszano się w Fontainebleau, Compiègne, a szczególniej w czasie sezonu w Biarritz.

W Fontainebleau np. wśród jednej z licznych wycieczek po lasach okolicznych cesarzowa znalazła się pewnego razu na wzgórzu piaszczystem, opadającem stromo z jednego brzegu. Niewiele myśląc, Eugenja zgarnęła dokoła siebie suknię, siadła na szczycie wzgórza i wołając: „Kto łaskaw, proszę za mną”, zsunęła się na dół.

Dziecinna ta zabawka podobała się wszystkim niezmiernie i długi czas co dnia niemal tłumne urządzano wyprawy na wzgórze.

Z pobytem dworu w Fontainebleau łączy się również następująca anegdota:

Cesarzowej przyszła myśl spożycia obiadu w ścisłem kółku swojem na świeżem powietrzu w lesie i odpowiednie wydała rozkazy.

Ale oto pierwszy adjutant, jenerał R., odmówił spełnienia zleceń pod pozorem, iż zachcianka Eugenji sprzeciwiała się zwyczajom dworskim. Widząc wszakże, iż uporu cesarzowej nie przełamie, a pragnąc się zemścić, zarządził w lesie obiad galowy z liczną służbą w liberji paradnej, miejsce przyjęcia otaczając żandarmerją. Nic dziwnego, że wobec wrzawy, jaką przygotowania na wielką skalę wywołały, dokoła stołu cesarskiego tłumy zebrały się mieszkańców z okolicy, łaknących niezwyczajnego widowiska. Eugenja, spostrzegłszy co się dzieje, wpadła w gniew, oświadczyła, iż obiadu jeść nie będzie i odjechała wraz z zaproszonymi, zostawiając na placu ze służbą i kuchnią jenerała R.

W czasie wycieczek podobnych cesarzowa starała się używać jaknajwiększej swobody, nie wolno jej było nawet inaczej tytułować, jak „*mademoiselle*”. Po powrocie ze spacerów podawano t. zw. „*thé de l'Impératrice*”, następnie obiad, wieczorem zaś odbywało się przyjęcie na salonach: tańce, gry towarzyskie, szarady i t. p.

Po udaniu się na spoczynek pary cesarskiej, towarzystwo zbierało się często w apartamentach jednego z gości, gdzie bawiono się dalej do późnej nocy, a bawiono tem weselej, ile że z obawy przed jenerałem R., stróżem etykiety, rozmawiano półgłosem, szeptem nawet i na migi.

Do Compiègne udawał się dwór zwykle jesienią w porze polowań.

Zajmowano się tu więcej, niż gdzieindziej, teatrem, pierwiastek zaś literacki i artystyczny spotykał się częściej.

Do Compiègne zaproszonym był raz nawet Flaubert; tutaj to zachwycali się cesarzową Viollet-Le-Duc i Edmund About.

Pustych jednak, dziecinnych niemal rozrywek nie brakło tu przecie nigdy.

A na jakie nie brano się sposoby!

Jedna z gier, t. zw. „*le jeu des bougies*”, zasadzała się na siadaniu z nogami wyciągniętemi i założonemi tak, aby tylko jednym obcasem dotykać posadzki na butelce wzdłuż położonej, ujęciu w lewą rękę świecy zapalonej, świeżej zaś w prawą i zapalaniu drugiej przy pomocy pierwszej. Przewracano się przytem najpocieszniej co chwila.

„*Le jeu du coq*” stanowił rodzaj walki, zbliżonej wielce do zapasów kogucich.

Dwaj zapaśnicy ze związanemi rękami siadali na posadzce, zbliżając się do siebie aż do zetknięcia się stopami, co gdy nastąpiło, starali się jeden drugiego przewracać.

W grze „*des quatre mouchoirs*”, jak na koniu, siadano na drążku, opartym na dwóch stołkach, nie dotykając się nogami posadzki i starając się utrzymać równowagę, przy pomocy długiego kija zdejmowano z rogów krzeseł zawieszone na nich chustki.

Najzabawniejszą była gra „*de la cuvette*”. W naczynie, do połowy wypełnione wodą, rzucano kawałek świecy, który należało dobyć ustami. By dopiąć tego celu, niełatwego do pochwycenia, nieraz całą twarz wypadało zanurzyć w wodzie, świeca bowiem, jak piskorz, wymykała się to tędy, to owędy. Śmiano się też przytem do rozpuku.

Dodać dla ścisłości wypada, że we wszystkich wymienionych tu zabawach damy brały udział na równi z mężczyznami. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż w celu uprzystępnienia papierów procentowych dla biedniejszej ludności istnieje projekt emitowania papierów o małej wartości nominalnej. W kwestji tej sfery decydujące otrzymały już obszerny referat.

= Z nastąpieniem dłuższych wieczorów, stróże wielu domów zaniedbują wczesnego zapalania światła na schodach w sieniach i korytarzach, a nawet ustępach co może się stać przyczyną przypadków. Polecono więc służbie policyjnej dopilnować, aby z nastąpieniem zmroku bez oczekiwania na zapalenie latarń miejskich i ulicznych, wszystkie schody i sienie oświetlano do północy; w ustępach światło powinno płonąć aż do rana, t. j. do chwili, gdy się zupełnie rozwidni.

= Przepisy, wydane dla utrzymywania w mieście kurników, postojów dla gęsi i dla sprzedaży drobiu, polecono, jako niezbędne dla zabezpieczenia zdrowia publicznego, wykonać w ciągu trzech miesięcy; wszystkie zakłady, które nie zastosują się do wyłuszczonych w instrukcji wymagań po upływie terminu prekluzyjnego zostaną zamknięte.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, iż niedawno donosił, że tutejszy zarząd miejski postanowił budowę krytej halli miejskiej na placu po koszarach miejskich z funduszów miejskich, ponieważ nie było przedsiębiorców, którzyby podjęli się znacznych tych robót na warunkach korzystnych dla miasta. Obecnie, jak się okazuje, budowę krytej halli miejskiej wypadnie odroczyć do późniejszych czasów, a to z następnych powodów. Komisja, wyznaczona do ocenienia planów, przedstawionych na konkurs, zwracała główną uwagę na wygląd zewnętrzny projektowanego gmachu, nie przywiązując szczególnej wagi do urządzenia wewnętrznego, ponieważ był zamiar powierzenia budowy gmachu prywatnemuprzedsiębiorcy, który też użytkowałby z niego przez pewien określony czas, wskutek czego też zarząd miejski nie był bezpośrednio zainteresowany w sprawie wewnętrznego urządzenia halli. Obecnie zaś, kiedy magistrat zdecydował się zbudować ją sam i wypuścić w dzierżawę, zrewidowano starannie wewnętrzne urządzenie halli, przyczem okazało się, że plany te pod wielu względami nie czynią zadość wymaganiom i że jeżeli plany te nie zostaną zmienione, to nie znajdą się amatorowie do zadzierżawienia sklepów w przyszłej halli, co skomplikowało bardzo kwestję jej budowy.

= Z powodu robót brukarskich, ulica Pańska, na przestrzeni od Żelaznej do Wroniej, dla ruchu kołowego została zamknięta.

= W bieżącym tygodniu zwołaną zostanie licytacja *in minus* na połączenie kanałowe obszernego gmachu, zwanego „Pałacem Brühlowskim”. Jest to jedna z największych robót prywatnych, o którą ubiegać się będzie jedenaście biur technicznych.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej podał projekt rozprzestrzenienia stacji obwodowej na Czystem przez powiększenie linij, przeznaczonych do przeładowywania transportów, przychodzących z kolei szerokotorowych na kolej wiedeńską i odwrotnie. W tym celu, po sporządzeniu anszlagu, wyznaczony ma być potrzebny fundusz.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła świeżo, z zastrzeżeniem praw osób trzecich, zapis ś. p. Henryka Czekierskiego (herbu Rawicz), uczyniony w sumie 2,000 rs. na rzecz warszawskiego Towarzystwa lekarskiego na powiększenie funduszów wsparcia dla wdów i sierot po lekarzach i aptekarzach, lub też podupadłych lekarzy i aptekarzy.

= W dniu 7-ym p. m., o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego porządek dzienny obejmuje: 1) Odczytanie protokułu z poprzedniej sesji; 2) p. Teodor Rzętkowski mówić będzie „O zastosowaniu kwasu wodofluorowego w gorzelnictwie”; 3) odezwa Towarzystwa oczyszczania spirytusu do właścicieli gorzelni w przedmiocie wprowadzenia do gorzelni używania kwasu wodofluorowego; 4) sprawozdania dr. T. Kowalskiego z wycieczki po gospodarstwach w Czechach; wreszcie 5) sprawy bieżące z dziedziny przemysłu rolnego.

= Ordynatorem kliniki akuszeryjnej oraz chorób kobiecych i dziecinnych uniwersytetu warszawskiego, na miejsce dr. Reutta, wychodzącego po ukończonej kadencji, mianowany został p. Władysław Feliks Staniszewski, lekarz wolnopraktykujący.

= Dowiadujemy się, że hr. Józef Krasiński, prezes Towarzystwa wioślarskiego, bawiąc na kuracji w zakładzie hydropatycznym w Kaltenleutgeben pod Wiedniem, ciężko zapadł na zdrowiu.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy: inspektor szpitali profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Czausow ze Smoleńska i wyjechał vice-dyrektor departamentu celnego rz. r. st. Zabugin do stacji Granica.

= **Z teatru i muzyki.**

* Grana przez cztery ostatnie wieczory „Roznosicielka chleba”, na każdem zapełniała teatr Rozmaitości.

Na wczorajsze widowisko zabrakło biletów.

Od jutra sensacyjna ta sztuka powraca znowu na afisz teatru Letniego.

* „Ptasznik z Tyrolu”, z panną Janiną Babińską w roli Gagi, ukaże się jutro po raz 56-ty w teatrze Nowym.

* Sztuka Wincentego Rapackiego p. t. „Sprawa rodzinna”, która wchodzi w program widowiska, mającego zainaugurować teatr Wielki, rozdana została do nauki.

Zaprezentują ją pp.: Borawski, Kotarbiński, Narkiewicz, Nowicki, Ładnowski, Prażmowski i panna Noiretówna.

* Z rozpoczęciem sezonu w teatrze Rozmaitości wystawiony będzie dramat Sudermana „Koniec Sodomy”, który tyle hałasu narobił na scenach niemieckich.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Pożar klasztoru”, „Konkurent i mąż” (debiut panny Orso-Wienczyckiej) i „Nieszczęśliwi” (pierwszy występ p. Ostrowskiego po powrocie z urlopu).

W „Nieszczęśliwych” korzystającego z urlopu p. Grzywińskiego zastąpi p. Wojdałowicz.

* W teatrze Nowym dzisiaj „Bajadera” i wielkie divertissement baletowe z „Ali Baby”.

* Pani Junosza, która z powodzeniem debiutowała na scenie warszawskiej, zaangażowaną została na sezon zimowy do Poznania.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 767, Nowym 672; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 418, Eldorado 254 i Wodewilu 123; wczorajszego wieczora: w Letnim 1010, Nowym 674; w teatrzykach: Belle-vue 646, Eldorado 315 i Wodewilu 322.

= Wycieczka.

Stu wychowańców i wychowanic instytutu głuchoniemych i ociemniałych pod przewodnictwem przełożonych odbyło onegdaj wspólną wycieczkę na Saską Kępę.

Pląsy, zabawy i gry towarzyskie zajęły nieszczęśliwym czas do późnego zmroku, poczem po powrocie do Instytutu rozbawiona młódź składała serdeczną za rozrywkę swym przełożonym podziękę.

= Przytulisko.

Nowy dom na pomieszczenie dla paralityków wyznania mojżeszowego, którego budowę podjęto na wiosnę r. b. na terytorjum posesji nr. 20 za rogatką wolską, w dniu 15-ym września oddany będzie do użytku publicznego.

Wszystkie roboty budowlane już wykończono i brak tylko umeblowania.

Nowy budynek, wzniesiony podług planu budowniczego ś. p. Wojcickiego, może pomieścić 60 osób.

W suterenach pomieszczono kuchnię, sale jadalne, łazienkę i mieszkania dla służby.

W parterze 6 pokojów na prawo od wejścia przeznaczono dla mężczyzn, lewe zaś skrzydło domu dla kobiet.

Sale jasne i dobrze wentylowane.

Na poddaszu urządzono kilka mieszkanek dla zdrowszych paralityków.

Dom stary, frontowy, po przeniesieniu starców do nowego budynku, będzie odnowiony i zajęty wyłącznie przez sieroty płci męzkiej.

W przytulisku owem zamieszkują: staruszka licząca 115 lat i starzec w wieku 101 lat.

= Dorożkarze.

Łatwość znalezienia dorożki jest jedną z tych dogodności, jakiej gorąco pragnie niezawodnie każdy mieszkaniec Warszawy i w tym też zapewne celu władze, czuwające nad porządkiem w mieście, wyznaczyły na postój dorożek stałe miejsca.

Panowie dorożkarze jednak inaczej widać patrzą na tę kwestję.

Niedość, że w razie dostrzeżenia pasażera jeden przez drugiego na wyścigi, bez względu na bezpieczeństwo przechodniów, podjeżdżają w całym pędzie, ofiarując swoje usługi, ale nieraz i bez tej przyczyny, przejeżdżają, ot, tak sobie, dla przyjemności, z miejsca na miejsce, z ulicy na ulicę.

W ruchliwszych a bardziej zacieśnionych punktach miasta tego rodzaju ewolucje dorożkarzy tamują cyrkulację i stają się często przyczyną nieporządku, a nawet i wypadków.

═ O przejście.

Najbliższą drogą od mostu do dworca kolei terespolskiej jest ulica Sprzeczna na Pradze.

Osoby, pragnące skrócić drogę, nie mogą z tej drogi korzystać, a to dla braku schodków z wału wprost ulicy Sprzecznej.

Urządzenie więc jakiegoś zejścia lub schodków pomiędzy wałem a wymienioną ulicą byłoby więc znacznem udogodnieniem.

═ Opóźnione pociągi.

Wczorajszy wieczorny pociąg bydgoski opóźnił się z przybyciem do Warszawy o 50 minut i stanął o godz. 10½, zamiast o godz. 9 m. 40.

Pociągi wiedeński i spacerowy przybyły z opóźnieniem 40-minutowem.

Powodem było przepełnienie pociągów i wielka liczba osób powracających ze stacyj bliższych Warszawy.

═ Z żeglugi.

Rok bieżący należy do niezwykłych w dziejach żeglugi na Wiśle, a to z powodu, iż od chwili otwarcia nawigacji, t. j. od połowy marca, do tej pory nie zaszła żadna przerwa w żegludze, dzięki wysokiemu stanowi wody, której poziom nie zeszedł niżej trzech stóp.

W najtrudniejszych miejscach statki przechodzą w pełnym biegu i jazda na całej przestrzeni Wisły odbywa się według rozkładu.

═ Ze spadochronem.

Aeronauta Dzikowski, po dokonaniu szeregu przedstawień w Cesarstwie, wyjechał do Grodna i Wilna.

Po ukończeniu tam serji wzlotów, p. D. ponownie wystąpi w Warszawie.

═ Po raz wtóry.

Onegdaj, późnym już wieczorem, przed bramę Promenady zajechało kilkanaście eleganckich ekwipaży, lecz bez pasażerów.

Stangreci, zapytywani po co tak licznie przybyli, oświadczyli, że zostali zamówieni do Promenady na godzinę 9-tą wieczór.

I rzeczywiście kilkunastu właścicieli kantorów wynajmu powozów otrzymało przez telefon polecenie wysłania ekwipaży na miejsce wskazane.

Tym sposobem przeszło dziesięć powozów znalazło się przed Promenadą najniepotrzebniej, pomimo zaś wszelkich poszukiwań nie udało się odszukać autorów figla.

Po raz to więc już wtóry powtarza się żart niesmaczny, przed miesiącem bowiem odbył się podobny spacer pustych pojazdów do Marcelina.

═ Poparzenie.

W podwórzu domu pod № 88-ym przy ul. Pańskiej robotnicy, zajęci układaniem rur wodociągowych, zostawili bez dozoru kociołek z roztopioną cyną.

Kociołek ten przewrócił ze swawoli 9-letni Władysław Dworzak.

Roztopiony metal oparzył chłopcu głowę i ręce tak dotkliwie, iż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

═ Zbrodnicze napady.

W ciągu wczorajszego wieczora i nocy dzisiejszej zdarzyło się kilka zbrodniczych napadów.

Na rogu ul. Wspólnej i placu św. Aleksandra tapicer, Leon Konopka, został napadnięty przez dwóch łotrów, uzbrojonych w noże.

Zanim na rozpaczliwy krzyk Konopki zjawiła się pomoc, napastnicy zdołali już umknąć.

Tapicer otrzymał głęboką ranę nożem w lewy bok.

Po udzieleniu pomocy przez poblizkiego felczera, Konopkę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyna zbrodniczego zamachu nie jest wiadoma, a Konopka zeznał, iż napastników nigdy przedtem nie widział.

Za rogatką jerozolimską, po zjechaniu z szosy na boczny trakt w kierunku od Raszyna, kolonista, Wojciech Skowroński, został napadnięty przez trzech rabusiów, którzy mocno go pobili i następnie ograbili z odzieży, obuwia i kilkunastu rubli.

Na Szmulowiznie, w pobliżu ulicy Łochowskiej robotnik, Andrzej Kobliński, został znienacka pochwycony przez dwóch rabusiów.

Pomimo rozpaczliwej obrony, Kobliński otrzymał pięć ciężkich ran i stracił przytomność.

Rabusiów, uchodzących z kilkunastoma rublami zabranemi K., przytrzymano; są to: Jan Skowroński i Piotr Nurkiewicz.

Ofiarę napaści, wciąż zemdloną, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wreszcie dziś nad ranem, około godz. wpół do 5-ej, majster piwowarski, Aleksander Bujwid, powracając do domu, został napadnięty, w pobliżu posesji pod № 54-ym przy ul. Krochmalnej, przez pięciu drabów.

Bujwid, oparłszy się o ścianę domu, stawił zacięty opór i jednocześnie wołał o pomoc.

Napastnicy poranili go jednak nożami w prawą rękę i głowę.

Na widok zbliżających się stróżów pierzchnęli, lecz jednego ze zbrodniarzy przytrzymano.

Zeznał on, iż nazywa się Nadwański, lecz wspólników napaści nie chce wskazać.

═ Samobójstwa.

Wczorajszego popołudnia w ogrodzie restauracji pod № 5-ym przy ul. Bielańskiej rozległ się wystrzał.

Okazało się, iż jeden z gości strzelił do siebie z floweru, mierząc w skroń.

Wezwany lekarz zastał samobójcę przy życiu, lecz zaopinjował, iż rana jest śmiertelna.

Z dowodów znalezionych przy nim przekonano się, iż jest to Zołotnicki, pracujący w ekspedycji pocztowej.

Zołotnickiego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadoma.

Przed paru dniami zniknęła bez wieści Czesława K., zamieszkała przy matce pod nrem 13-ym na Siennej.

Wczoraj dopiero okazało się, że K. była w lokalu S., pod nrem 51-ym na Elektoralnej, gdzie otruła się morfiną.

Desperatkę przywieziono do szpitala św. Ducha.

Pomimo energicznej pomocy, K. zmysłów nie odzyskała i stan jej zdrowia jest niebezpieczny.

═ Pożary.

Wczorajszego wieczora, po godz. 10-ej, w stronie rogatki jerozolimskiej zajaśniała łuna, którą widziano z drugiej strony w Grodzisku i mniemano na razie, iż pożar szerzy się w Pruszkowie.

Łuna ta pochodziła z płomieni, ogarniających wiatrak we wsi Ochota.

Właściciel, p. Fryderyk Wessner, oblicza swą stratę na 6,000 rs., albowiem oprócz wiatraka, spłonęły zapasy zboża i mąki.

Pod № 17-ym przy ul. Leszno wynikł pożar od porzuconych niedogaszonych węgli.

Ogień, ogarniający podłogę i różne sprzęty domownicy stłumili.

+ Z d. 2-ym września rozpoczną się lekcje w szkole miejskiej, pozostającej pod kierunkiem J. Lamparskiego w Częstochowie.

+ Rada dobroczynności publicznej gubernji radomskiej ogłosiła drukiem sprawozdanie z funduszów i działalności instytucyj dobroczynnych i szpitali, znajdujących się tak w samym Radomiu, jak i w innych miejscowościach gubernij.

+ Na urzędzie członków dozoru kościelnego parafji katolickiej w Konstantynowie zatwierdzeni zostali na lat pięć pp. Ignacy Sikorski, Franciszek Miller, Józef Wasilewski i Ignacy Wasiak, tudzież p. Jan Miller jako przewodniczący.

+ Jubileusz kapłaństwa.

Z powiatu ostrołęckiego donoszą nam:

W d. 19-ym b. m., obchodził w Goworowie dwudziestopięcioletni jubileusz kapłaństwa, proboszcz parafji Goworów, ksiądz Antoni Brykczyński, b. profesor seminarjum w Płocku.

W imieniu dawnych uczniów jego ofiarowany został jubilatowi ozdobny kielich.

Piękny ten dar jest kopją kielicha kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, przechowanego w katedrze w Włocławku.

Ks. A. Brykczyński, znany jest ogółowi z prac literackich, w szczególności zaś zajmuje się sztuką kościelną.

+ Polowanie.

W tych dniach w dobrach Rusinowo, w powiecie opoczyńskim, odbyło się polowanie w sześć strzelb.

Rezultat łowów, zważywszy zwłaszcza na trudność letniego polowania, był świetny, pod strzałami bowiem padły trzy kozły, jeleń, 37 zajęcy, cztery lisy, borsuk, jedenaście cietrzewi i trzy kuropatwy.

+ Nowy dworzec.

Budowa nowego dworca na stacji Myszków kolei wiedeńskiej jest już na ukończeniu.

Obecnie pozostaje tylko podjęcie robót wewnętrznych, jak np. otynkowanie ścian, założenie drzwi i okien itp.

Zupełne ukończenie dworca spodziewane jest jeszcze przed nadejściem zimy.

+ Echa konińskie.

Ukaz zabraniający wywozu żyta sprawił ogromną panikę za granicą.

Kilkakrotnie codzień nadchodzą od tamtejszych ajentów zbożowych telegraficzne wiadomości o podniesieniu się cen żyta; dość powiedzieć, że w ciągu jednego dnia cena tego ziarna podniosła się o 1 rs. 50 kop. na korcu.

Teraz płacą już po 7 rs. 50 kop. i niezawodnie przed 27-ym b. m. dojdzie do 8 rs. i wyżej.

Jest to w każdym razie cena niebywała.

To też obywatele na gwałt młócą żyto, zaniedbując inne roboty w polu, i niezawodnie do 27-go b. m. połowę produkcji żyta naszego niemcy zdążą wyprowadzić za granicę.

Dość powiedzieć, iż przez jedną komorę słupecką setki korcy żyta dziennie furmankami przewożą.

Każdy u nas przekonany, iż po 27-ym reakcja nastąpi i ceny przynajmniej o 2 ruble na korcu spadną.

W każdym jednak razie, ze względu na to, iż plon żyta w r. b. nie bardzo obfity i że dużo wysłano tego ziarna za granicę, cena przy 6-ciu rublach niezawodnie się utrzyma, co zawsze jest ceną wcale niezłą.

Od pewnego czasu wywożą także masę koni; po szosie snują się nieraz istne tabuny.

Za to gęsi znacznie mniej w r. b. pędzą jak w innych latach, skutkiem czego cena tego ptactwa spadła do 75 kop. za sztukę.

Deszcze trapią nas ustawicznie, na nizinach kartofle się psują i jest uzasadniona obawa, jeżeli pogoda się nie ustali, że wszędzie przepadną; miejscami nawet zaraza jakaś padła na nie.

Regaty.

Regaty wczorajsze były ważną chwilą dla naszych trzech towarzystw wioślarskich.

Ale bo też zagotowało się w Płocku i Włocławku, a i na przystani warszawskiej, gdy wieść o biegu konkurencyjnym stała się ogółowi wiadoma.

Szło przecież o honor klubu, który wobec gremjum sportsmanów wodnych obronić należało...

To też spierano się trochę tu i tam, twierdzono, iż ten lub ów lepiej bieg poprowadzi, nareszcie porozumiano się, sformowano osady, zaczął się training i... w piątek przeszły wieczorem przedstawiciele trzech współubiegających się z sobą klubów uścisnęli sobie dłonie na przystani warszawskiej, stwierdzając, iż wszystkie trzy Towarzystwa wydelegowały wybór swoich wioślarzy.

*

Wczoraj rano, gdy zebrała się komisja wyścigowa i sternicy dla wytknięcia toru, co, nawiasowo mówiąc, wcale nie było łatwem i rozpoczęły się gawędy na temat popołudniowych regat, wszyscy zgodzili się, iż wyścigi udadzą się świetnie, byle tylko dopisała pogoda.

Posyłano więc błagalne spojrzenia w górę. Niebiosa okazały się łaskawe, bo obdarzyły regaty wspaniałą a niezbyt upalną pogodą.

Przez chwilę nawet czarne chmury chciały zaćmić wioślarzom jasne chwile, ale zdecydowały inaczej i poszły sobie lać deszczami gdzieś tam nad Pragą, Wawrem, czy Kamionkiem...

Żółte, jak zazdrość sama, afisze obwieszczają, że punktualnie o godzinie 3-ej z południa przypadnie pierwszy moment regatowych zapasów. To też już o 2½ żądni wrażeń warszawiacy dążą na most, aby zająć w pierwszych rzędach miejsca gratisowe.

Na Wiśle ruch ogromny. Łodzie uwijają się żwawo, a różne „Nieszawy", „Płocki" i tym podobne pancerniki fajansowej i niefajansowej floty ochrypłym świstem napełniają powietrze, jakby to powiedział szanujący się poeta.

Na bulwarach nie brak ciekawych. Dołem tuż nad brzegiem ustawiono kilkanaście rzędów krzeseł, na których zasiadają bogacze tego świata. Przystań zarezerwowana dla zaproszonych gości, których była mnogość wielka. W każdym razie porządek wzorowy na moście, porządek wzorowy na bulwarze, niemniej wzorowy porządek na przystani, wszędzie, jednem słowem, gdzie straż trzymają granatowe mundury i czapki z galonami.

Na przystani, tuż około mety i celownika, zasiadły damy, które niebawem zwycięzców dzisiejszych uwieńczą. Atoli nie laurem obdarzać was będą, o młodzieży, lecz żetonami, uczynionemi z kruszców szlachetnych przez szlachetnych kunsztu grawerskiego mistrzów. Obok „znaczków" wychyla się z puzdra puhar srebrny, nagroda *Kurjera*, przeznaczony dla...

Ba! Tu sęk! *Vederemo.*

Schodzimy powoli koło bulwaru z jakąś uroczą warszawianką, która nas zatrzymuje przy wejściu do krzeseł, pytając:

— Proszę pana, czy dziś idą te łodzie, w których wioślarze siedzą, jak w trzewiku?

— Kajaki?... idą.

— To ja, proszę pana, wracam do miasta.

— Dlaczego?

— Bo z tego bardzo łatwo wypaść, a ja nie mogę patrzeć na takie rzeczy.

— Ależ pani, to się nie zdarza...

— Co mi pan mówi, że się nie zdarza, a...

Nie słuchamy dalszego ciągu, bo arbiter stoi już na statku, biegniemy więc na parowiec i ruszamy do startu, gdzie stoją już, czekając komendy, wehry: „Wesoła" i „Miła".

— Gotowe? Baczność! Naprzód!—rozlega się z ust startera i łodzie mkną, każda ciągniona przez dwóch wioślarzy na cztery krótkie wiosła.

Po 9 minutach i 44-ch sekundach u mety stają pp. Michał Chodzicki sternik, Witold Pudłowski i Stanisław Zawadzki, którzy poruszali wiosłami 30, 27 i 32 razy na minutę.

Sześć kajaków stanęło do walki w dwóch partjach po 3 łodzie, wypełniając drugi numer programu.

Bieg był bardzo interesujący ze względu na współubieganie się p. Telesfora Graffa, znanego gimnastyka i cenionego „kajakarza", czy tam „kajacznika"

z p. Władysławem Pytlasińskim, również dobrym gimnastykiem i premjowanym atletą.

Przepływające przez tor łodzie zmusiły p. Graffa do zboczenia pozbawiając go skutkiem tego drugiej nagrody nawet.

P. Pytlasiński tedy wygrał srebrny znaczek, robiąc 80, 68 i 67 poruszeń na minutę.

W drugiej partji kajaków pierwszy stanął u celownika p. Engenjusz Wilke (80 poruszeń); a drugiej nagrody nie przyznano nikomu, również z powodu nietrzymania się właściwego toru.

Pół-bąki czterowiosłowe obdarzały widzów bardzo pięknym wyścigiem.

Sternicy: pp. Mieczysław Strasburger i Wiktor Koczalski, wytrenowali dobrze swoje osady, które pracowały dzielnie trzymając się wciąż razem i dopiero *finish* przyniósł zwycięztwo osadzie p. Strasburgera (31, 32, 35 uderzeń wioseł na minutę) w 9 minut 45 sekund.

Zbliżamy się do kulminacyjnego punktu mityngu.

Trzy „konkurencyjne" osady stają u startu, a mianowicie: płocka po stronie prazkiej, włocławska w środku, a warszawska od strony brzegu warszawskiego. Start trwał niezwykle długo, osady ruszają nawet dwa razy, niesłychane widzom sprawiając emocje, wreszcie zniecierpliwiony superarbiter puszcza sam łodzie, którym towarzyszą życzliwe spojrzenia niejednych pięknych oczów, oraz niemniej życzliwe westchnienia wioślarzy.

Z miejsca bardzo żwawo ruszył Płock, który też długi czas prowadził wyścig, mając za sobą Warszawę, a na ostatku Włocławek. Koło Yacht-klubu osada warszawska zaczęła się wysuwać naprzód i stanęła pierwsza u celu, powitana zewsząd grzmotem oklasków.

Sportowo biorąc, bieg był bardzo udany, wszystkie trzy osady bowiem wiosłowały bardzo dobrze.

Warszawa zużyła 14 minut 21 sekund, poruszając 32, 33 i 36 razy wiosłami, a Płock 14 minut 22 sekund, przy 36, 33 i 37 uderzeniach.

Włocławek obracał wiosłami 36 i 34 razy.

Tak więc puhar i żetony *Kurjera* zostały w Warszawie.

Gdy ruszyły od startu ośmiowiosłówki, które tworzyły bieg piąty, większość przyglądających się sportsmanów oświadczyła się za osadą p. Dobrzynieckiego.

Rzeczywiście osada ta z łatwością przyszła do mety pierwsza w minut 13 i 53 sekund (32, 29 i 33 uderzeń), wyprzedzając dość znacznie różnobarwnych wioślarzy p. Ypsylona.

Oto jadą do startu „niebiescy" p. F. Rozenberga i „biali" p. St. Filipowskiego, by zdobyć gustowne znaczki, srebrne, oraz wspaniały dyplom z podpisami ofiarodawczyń, co wszystko razem stanowiło „nagrodę dam".

— Czy wszyscy wioślarze stający do tego biegu są jeszcze kawalerami?

— Nie wiem, ale to powinno być stanowczo przewidziane regulaminem.

— Słusznie. A za kim pan trzymasz?

— Jestem zawsze zwolennikiem koloru niewinności. A pani?

— Ja jestem stałą zwolenniczką niebieskiej barwy wierności.

— A zatem?

— A zatem...

Milczenie! Albowiem już jadą łodzie; po udanym starcie „sypią" dzielnie. Ba! oto biali na przedzie.

Dla ścisłości zaznaczamy, że zwycięzka osada p. St. Filipowskiego spotrzebowała 13 minut i 37 sekund, obracając 31, 34 i 34 razy wiosłami.

Ostatni wyścig trzech hamburek na dwa długie wiosła był również nader ciekawy.

Osada p. Gajzlera, pomimo czterokrotnego spadania z siedzenia jednego z wioślarzy, przyszła pierwsza do przystani w 11 minut i 31 sek. (30, 30 i 30). Osada ta mogła z dumą rzucić światu: „Nic nie stracone, prócz... czapek. Dżokiejki bowiem wioślarzy p. Gajzlera popłynęły do Gdańska.

Druga nagroda dostała się osadzie p. Józefa Romana Janowskiego (12 minut 9 sek., 31, 29 i 29 uderzeń wioseł).

Tak tedy skończyliśmy regaty wczorajsze.

Potem jeszcze wszystko, co żyło, stanęło na przystani, gdzie grono dam zasiada w namiocie z nagrodami. Idą tedy męże o muskułach ze stali po dobrze zasłużone znaczki honorowe, które wręcza zwycięzcom p. Rudowska, żona gospodarza lokalu. Zwycięzka osada biegu konkurencyjnego, osada warszawska, otrzymuje żetony złote, warszawskie zaś Towarzystwo wioślarskie—puhar srebrny.

A potem Zygmunt Grabowski, sternik osady zwycięzkiej, ujmuje ofiarowany sobie puhar, napełnia go bachusowym sokiem i woła:

— Za zdrowie dobrych towarzyszów naszych po wiośle, za zdrowie płockich i włocławskich wioślarzy!...

— Brawo! Brawo! Brawo!

*

Godzina 10-ta.

Zgromadzamy się na wieczornicę do lokalu zimowego wioślarzy, zamienionego na bardzo piękne salony, dzięki niezliczonym dekoracjom, dywanom, kwiatom cieplarnianym itd. itd.

Mnóztwo mundurów wioślarskich wszystkich trzech Towarzystw snuje się po salach, lecz i poczet gości zaproszonych jest liczny.

Stoły przybrane gustownie jednoczą towarzystwo, a gdy wszyscy zajęli miejsca, wice-prezes Towarzystwa, p. M. Borkowski, rozpoczyna nader długi szereg toastów i przemówień...

Czas szybko leci i dopiero o godz. 3-ej zrana zaczynają się przerzedzać szeregi biesiadujących.

Gotowe? Baczność! Naprzód! Idźmy spać...

W. O.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1—10-go września, w kancelarji warszawskiego instytutu muzycznego, będą przyjmowane podania o przyjęcie do instytutu nowo wstępujących kandydatów i kandydatek. Opłata półroczna za naukę wynosi: gry fortepjanowej, śpiewu i gry na instrumentach smyczkowych po 40 rs.; gry organowej 27 rs. 50 kop.; na dętych instrumentach 25 rs. i gry fortepjanowej w klasie przygotowawczej: za uczniów po 25 rs. i za uczennice po 20 rs. Podwyższona opłata pobierana będzie jedynie od nowo wstępujących.

— D. 1-go września, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawlskim, odbędzie się licytacja na podniesienie i umocnienie nasypu ziemnego przy rzece Zgłowiączce na trakcie brzesko-izbickim, w powiecie włocławskim, od rs. 3,362 kop. 23; wadjum 336 rs.

— Od d. 1-go września Bank handlowy warszawski wypłacać będzie należność za wylosowane d. 1-go maja listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza. Listy te winny być przedstawiane do wypłaty z 9-ma kuponami.

— W ciągu września odbywać się będą w Pułtusku posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej w d. od 1—5-go włącznie.

— Do d. 1-go września składać można oferty na dostawę dla połowy koni Towarzystwa warszawskich kolei konnych owsa i siana w ciągu czasu od d. 1-go października r. b. do d. 30-go września r. p. w ilości około 48,000 pudów owsa i 23,000 pudów siana.

— D. 1-go września, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbędzie się 51-sze losowanie listów likwidacyjnych Królestwa Polskiego ogółem na sumę rs. 931,678 kop. 2.

NEKROLOGJA.

† W dniu 1-września, tj. we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę smierci

ś. p. Tekli Czechowicz,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3005—

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią usługę jedynej córce naszej 3007

ś. p. Marji Leokadji Lisieckiej,

a głównie szanownemu duchowieństwu Jks. Łepkowskiemu za odprawienie nabożeństwa, Jks. Ziemińskiemu za wygłoszone słowa pociechy nad grobem, Jks. Budnemu, alumnom seminarjum, koleżankom, krewnym, znajomym i przyjaciołom, składamy serdeczne „Bóg zapłać". Strapieni **rodzice i brat.**

† Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrządku pogrzebu siostry mej

ś. p. Marji Mikułowskiej,

składam serdeczne „Bóg zapłać."

—3008— **Wiktorja Prószyńska.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birż. wiedom.* donoszą, że utworzoną zostaje specjalna komisja z przedstawicieli wszystkich zainteresowanych instytucyj i władz rządowych, w celu opracowania kwestji russkiej żeglugi morskiej. Do składu komisji zaproszeni będą przedstawiciele rozmaitych instytucyj miejscowych, właściciele statków na morzach: Baltyckiem, Czarnem, Azowskiem i Kaspijskiem, oraz inne kompetentne osoby.

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Dzienniki piszą, że wprowadzenie w życie ustawy o naczelnikach ziemskich w pozostałych gubernjach wewnętrznych ma być uskutecznione najpóźniej dnia 1-go maja 1892-go r.

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że w tych dniach do rady państwa wniesiony zostanie projekt utworzenia kasy państwowej ubezpieczania od nieszczęśliwych wypadków robotników w fabrykach i zakładach.

Petersburg 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersb. wied.* donoszą, że kwestja wydania obowiązującego prawa lekarsko-sanitarnego dla fabryk, zakładów przemysłowych i rzemieślniczych została ostatecznie rozstrzygnięta potwierdzająco.

Łódź 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Litograf tutejszy, p. Luter, otrzymał koncesję na pismo, którego program obejmuje: ogłoszenia, kronikę miejscową i rozporządzenia rządowe. Pismo ma wychodzić w trzech językach: russkim, niemieckim i polskim.

CARMEN SYLVA.

Wenecja 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Lekarz przyboczny królowej Elżbiety rumuńskiej, Teodori zapewnia, że królowa cierpi na przekrwienie mlecza pacierzowego, nie zaś na stopniujący się paraliż. Pogorszenie nastąpiło w tygodniu. Królowa cierpi również na osłabienie serca i leży w łóżku. Niema wszakże objawów gorączkowych, ani rdzennych zmian mlecza pacierzowego. Profesora Charcota nie powoływano.

Wenecja 31-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Lekarze stwierdzili u królowej rumuńskiej zapalenie błony, otaczającej mlecz pacierzowy.

WOJNA W CHILI.

Nowy Jork 30-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Do *New York Heralda* telegrafują z Valparaiso: Potęga Balmacedy złamana, armja jego zniszczona. Wojska kongresowe po pięciogodzinnej walce wkroczyły do Valparaiso. Balmaceda zbiegł, pozbawiony armji i pieniędzy. Zwycięztwo swoje zawdzięcza jen. Canto lepszej taktyce, tudzież okoliczności, że jenerałowie Balmacedy wyginęli, przez co armja się zdemoralizowała. Całe pułki zbiegły z pola bitwy. Przyczyną porażki Balmacedy były również wielkie różnice zdań w radzie wojennej, skutkiem tego krzyżowały się plany i rozkazy. Wojska rządowe szły do ataku pod ogniem własnych dział, podczas gdy rokoszanie strzelali z wybornie osłoniętych pozycyj. Wojska Balmacedy dwukrotnie szły do ataku w zwartych kolumnach. Po całogodzinnej morderczej walce wojska kongresowe rozpoczęły akcję zaczepną i rozstrzygnęły o losach dnia. Liczba zabitych i rannych wynosi 5,000 ludzi. Prawie wszyscy oficerowie ze sztabu Balmacedy wyginęli. Wojska kongresowe weszły w południe do miasta, powitane okrzykami: „Niech żyje Chili! Niech żyje Canto!" Okręt rządowy „Almirante Lynch" poddał się. Sądzą, że Balmaceda zbiegnie do Buenos Ayres. Valparaiso poddało się admirałowi niemieckiemu, który, według umowy, niezwłocznie oddał je w ręce wojsk kongresowych.

Nowy Jork 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Prezydent Balmaceda cofnął się ku Santjago, gdzie zamierza skoncentrować swe wojska. Ściągnął on znaczne siły z północy i południa, tak, że wojska prezydenta będą silniejsze w każdym razie od kongresowych.

Waszyngton 31-go sierpnia. (*T. Aj. półn.*)— Tutaj nie sądzą, aby klęska Balmacedy była tak doszczętną, jak strona przeciwna utrzymuje. Ma on wyborne pozycje obronne.

KONCENTRACJE WOJSK.

Belgrad 30-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)— Minister wojny zamierza pomiędzy Niszem i Szumadją skoncentrować 60,000 wojska dla ćwiczeń. Zamierzone jest powiększenie artylerji działami de Bange'a i Kanneta.

Belgrad 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Rząd serbski dowiedział się, że Turcja gromadzi w pobliżu granic Serbji znaczne siły wojskowe. Zapytał przeto W. Portę, jaki jest cel tych pocichu dokonywanych koncentracyj.

Belgrad 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Skutkiem reklamacji rządu bułgarskiego, W. Porta wystosowała do rządu tutejszego zapytanie z powodu koncentracji znacznych sił serbskich na granicy bułgarskiej. W. Porta wyraziła życzenie, aby manewry mogły odbywać się nie na granicach kraju, ale wewnątrz jego.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Nowy Jork 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Szczegóły strasznej katastrofy kolejowej pod Statesville (Karolina północna) przedstawiają się tak: „Pociąg biegł z szybkością 45 mil angielskich na godzi-

nę. O północy wbiegł on na most, którego szyny rozluźniły się skutkiem przegnicia pokładów. Lokomotywa, padając w przepaść, pociągnęła za sobą wagony w rzekę. Zginęło osób 21, rannych jest 29.

ZATOPIENIE OKRĘTU.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Z Melbourne (Australja) telegrafują, że w okolicy Port Phillip przyszło do spotkania pomiędzy parowcami angielskimi „Easby" i „Gambier". Ten ostatni zatonął. Dwadzieścia pięć osób znalazło śmierć na dnie morza, resztę załogi ocalił „Easby".

Wiedeń 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Dzisiaj w obecności cesarza, arcyksiążąt: Albrechta, Wilhelma i Rajnera rozpoczęły się manewry styryjskie pod Cilli. Przyjęcie cesarza wspaniałe.

Wiedeń 31-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowano tutaj sformowanie z dniem 1-ym października czterech nowych kompanij bosnijsko-hercegowińskich. Liczba ich będzie wynosiła 40.

Praga czeska 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—*Narodni Listy* grożą, że jeżeli komitet wystawy nie urządzi uroczystego obchodu stuletniej rocznicy koronacji cesarza Leopolda II-go na króla czeskiego w d. 6-ym września, natenczas naród sam go urządzi.

Praga czeska 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Politik* z okoliczności, że cesarz zwiedzi, oprócz Pragi i wystawy czeskiej, także niemiecki Reichenberg i główne niemieckie zakłady przemysłowe w tem mieście, wysnuwa ten wniosek, iż rząd stoi ciągle jeszcze na stanowisku ugody czesko-niemieckiej i stwierdza to równomiernem traktowaniem obu narodowości.

Zakopane 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Prezydent austrjackiej rady państwa, dr. Franciszek Smolka, wyjechał ztąd po czterotygodniowej kuracji do Lwowa. Stan Zdrowia sędziwego prezydenta jest już zupełnie zadawalniający, tylko choroba ócz jeszcze nie ustąpiła.

Nowy Targ 30-go sierpnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.*)—Austrjacki minister sprawiedliwości, hr. Schönborn, bawił ostatniemi dniami w Budapeszcie i konferował z węgierskim ministrem sprawiedliwości, hr. Szilagyi, w sprawie sporu granicznego między Austrją i Węgrami w Tatrach. Słychać, że hr. Schönborn wybiera się do Galicji w połowie przyszłego miesiąca w tej sprawie.

Kiel 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Władze portowe zabroniły parowcowi angielskiemu wysadzić tutaj na ląd części składowych dział Armstronga i innych przyborów wojennych, które zabrać miał ze sobą przybyły tutaj parowiec chilijski „Presidente Pinto".

Kopenhaga 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Król Oskar szwedzki przybędzie do Fredensborga w d. 1-ym września i po południu odjedzie z powrotem. Zaprosił on królestwa duńskich i ich Wysokich Gości na zabawę, która się ma odbyć w dniu 5-ym września na wyspie Moen. Zaproszenie przyjęto.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kurj. W.*)—Admirał Gervais zdał relację z wrażeń swojej podróży, niezmiernie pocieszającą dla Francji.

Bordeaux 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem olbrzymiego pożaru lasu sosnowego, spłonęła cała wieś drewniana. Kilku robotników leśnych znaleziono zwęglonych.

Londyn 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W rozmowie z przedstawicielem dziennika *Gaulois* zapewnił sir Charles Dilke, że istnieje pisemna umowa, w której Anglja przyrzeka Włochom ewentualną pomoc, celem utrzymania *status quo* na morzu Śródziemnem.

Konstantynopol 30-go sierpnia. (*T. pr. K. War.*) — Rząd wysyła nowych osiem bataljonów do Yemenu i zamierza przystąpić do ostatecznego stłumienia rokoszu.

Berlin 31-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce [illegible] (onegdaj 207.—)
Ruble na dostawę [illegible] (onegdaj 205.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. 31-go sierpnia.

Poranne szacowania berlińskie brzmiały dziś bardzo niezgodnie, wynosiły bowiem 204.50, 204.75, 204.75 w poszukiwaniu i 205, co odpowiada kursom 48.90, 48.85 i 48.77½ bez kosztów; Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.86 w poszukiwaniu. Nasze zebranie ropoczęło obroty kursem 48.55 (równia 206 bez m. kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę pod naciskiem znacznej ilości papieru regulacyjnego do 48.45 (t. j. 206.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu 40 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca listopada r. b. po 48.85 i do końca września r. b. po 48.75, a z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 48.80 i 48.75, w połowie listopada r. b. po 48.70, w końcu października r. b. po 48.70 i w końcu września r. b. po 48.65.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 48.55, 48.50, 48.45, 48.42½ i 48.40, przeważnie jednak po 48.45, 48.42½ i 48.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 48.30 i 48.20. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. **Wiedeń** krótki brano po 83.80.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.81½ i na Paryż 39.

W papierach obroty niewielke i ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.50, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 101 II em. i po 101.75 III-ej em., a otrzymano za parę tysięcy II em. po 100.75 i za drobnostkę III em. 101.65. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckch pełnoopłaconych po 212⅞. Za pożyczkę 4% wewnętrzną z roku 1887-go I-ej em. chciano osiągnąć 95.25, bezskutecznie.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.30 I s. i po 99.65 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkatysięcy I serji po 100, kilkanaście V-ej ser. po 99.30, 99.25 i 99.20 oraz kilkanaście tysięcy tejże serji z dwutygodniową dostawą po 99. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101 I-ej ser., po 100 II-ej ser., po 98.75 III-ej ser. IV i V serji, a otrzymano za kilkanaście tysięcy IV i V-ej s. 98.15, 98.20 i 98.25.

Zapłacono rs. 1.57½ za kilkadziesiąt tys. rubli kuponów celnych, oraz za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce po 48.45, przy żądaniu po 1.57¾ za kupony celne, 48¾ kop. za marki, 84kop. za guldeny i 39⅙ kop. za franki.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** słabe.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 48.60, za Londyn krótki 9.83, za Paryż krótki 39.— i za Wiedeń krótki 84.—.

W. O.

Okowita. Ceny nieuregulowane. Usposobienie bardzo mocne. Dowozy małe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

Sprawozdania z targów

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 29-go sierpnia 1891 r.

	wyszło:		pozostaje.	
Żyta	4	wagonów	1	wagonów
Owsa	—	„	1	„
Mąki żytniej	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	3	„
Kaszy jaglanej	—	„	249	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„
Ryżu	—	„	12	„
Pszenicy	2	„	5	„
Jęczmienia	—	„	—	„
Grochu	—	„	1	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„
Łoju	—	„	3	„
Makuchów	—	„	23	„
Mąki kartoflanej	—	„	17	„
Cukru	—	„	2	„
Rodzenków	—	„	1	„
Żelaza	—	„	3	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	6	wagonów	321	wagonów.

Cen zboża nie notujemy, gdyż targu nie było.

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji cennik fabryki rękawiczek ***Józefa Lukrec,*** Warszawa, Tłomackie 3.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. SENNEWALDA,

Miodowa 6,

wyszedł Weckerlina

ŚPIEW

„Kwiat Alpejski."

wykonywany w „Ptaszniku z Tyrolu" przez p. Babińską.

Cena 20 kop.

tudzież dwa nowe nader melodyjne **Walce:**

Czibulki „NIEZAPOMINAJKI"

kop. 50 i

Ivanowici „INCOGNITO".

Walce te grywają z ogromnem powodzeniem u wszystkich wód zagranicznych.

Do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji 1423r

---

F. BUKOWSKI i S-ka

Pierwszy Specjalny Magazyn Firanek i Dywanów Wierzbowa 6. 1422

F. BUKOWSKI i S-ka

Zakład Leczniczy w Kowanówku

pod Obornikami, w W. Ks. Poznańskiem,

przyjmuje na kurację chorych dotkniętych cierpieniami ustroju nerwowego wszelkich kategoryj. 1411R

Dr. Winklewski. Dr. Karczewski.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Września r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na pokrycie cynkiem dachu nad zabudowaniem, w którem mieszczą się kotły starego wodociągu przy ulicy Dobrej, od summy anszlagowej rs. 1,282 kop. 80.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1424r

---

W Pracowniach A. Gałeckiej i Córki,

Marszałkowska Nr 94,—Podwale Nr 10,

odrabiają się Suknie, Okrycia i Stroje damskie, podług najwyższych wymagań mody.—Od ubrania kapelusza kop. **50** i wyżej. Tamże potrzebną jest Panna do strojów. 1166

Wobec zwrócenia w dzisiejszych czasach szczególnej uwagi na znajomość języków nowożytnych

KSIĘGARNIA T. POPŁAWSKIEGO,

dawniej J. Błaszkowskiego

obok Uniwersytetu,

poleca najpraktyczniejszą do wyuczenia się języków: russkiego, francuzkiego i niemieckiego:

Elkany Nową Metodę w 4-ch językach, cena kop. 53, w oprawie 60 kop.
Bocquel, Rozmowy francusko-russkie i francusko polskie, cena rs. 1.

poleca również:

Sierocińskiego, Gramatykę Polską mniejszą i wiekszą, cena k. 10 i 20.
Dmochowskiego, Historyję Świętą nadzwyczaj tanią, cena 10 kop.
Ganot'a Fizykę, cena rs. 3.
Grubeckiego, Arytmetykę kurs wyższy, cena kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

45 kopiejek za tuzin kajetów 45

PRZYBORY SZKOLNE,
Materjały piśmienne, rysunkowe i malarskie,
POLECA

T. Popławski,

24. Krakowskie-Przedmieście 24.

Poleca również **Gramatykę Grubeckiego, Polsko-Russką**, cena **50** k. **Wzory Kaligraficzne Oleszczyńskiego**, cena kop. **35**, do nabycia we wszystkich księgarniach. 1171

OBIADY

gospodarskie, smaczne i zdrowe, na świeżem, wyborowem maśle, po ***30*** i ***40*** kop. Marszałkowska 142, miesz. 1, ***Emila Zejde.*** 1148

RESTAURACJA

Do wydzierżawienia na przystępnych warunkach, **zaraz**, kompletnie urządzona restauracja. Wiadomość na Wspólnej № 47. 1158

---

48 kopiejek za tuzin Kajetów znanych ze swej dobroci (czyli 4 kop. sztuka), glansowanych, 5-cio arkuszowych, z wyborowego papieru, w 4-ch gatunkach linji, z dodaniem 12 arkusików bibuły do atramentu, w formacie $17^{1}/_{2}\times21$ c/m, które specjalnie przygotował i poleca Skład papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich

St. Winiarskiego,

w Warszawie, Nowy-Świat 53.

oraz wszelkie potrzeby jak: Pióra stalowe, Ołówki, Rejscajgi, Rejzbrety, Ekierki, Obsadki, Linje, Piórniki, najpierwszych fabryk zagranicznych, sprzedaje najtaniej. 1417R

BANK HANDLOWY i KOMISOWY

Warszawa, Senatorska 17

Sprzedaje pożyczki premjowe z zapłatą w ratach miesięcznych **od rs. 5. Zadatek rs. 15,**

Cena po kursie, warunki nader dogodne.

2 (14) Września

ciągnienie 2-ej emisji, wygrane

Rs. 200,000,

75,000, 40,000, 25,000, 3 po rs. 10,000, 5 po 8,000, 8 po 5,000, 20 po 1,000 i 260 po 500 rs.

Cała wygrana z zadatkowaniem, należy do nabywcy.

Kupujący po 1-ej premjówce z każdej z 3-ch emisyj, uczestniczy **co 2 miesiące** w ciągnieniach, a po upływie zaś paru lat, dostaje 3 premjówki t. j. **zwrót zaoszczędzonego kapitału rs. 700.** Z prowincji rs. **15** na każdą premjówkę nadesłać pocztą. 1380r

---

Majątek donacyjny

Kacice,

składający się z folwarków: „Kacice" (613 m.); „Granów" (499 morgów); „Sosnówka" (337 mor.) i „Łazary" (67½ m.): z lasem przy folwarku Sosnówka; położony w pow. Miechowskim, gub. Kieleckiej, pod Słomnikami, oddany będzie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1892 r., w nową 12-letnią poręczającą administrację, w całości lub folwarkami.—Gleba pszenna, zbyt produktów łatwy, szosa przerzyna grunta 2-ch pierwszych folwarków.—Szczegółowy opis majątku i warunki oddania takowego w administrację, udzieli zgłaszającym się Włodzimierz Piramidow, zamieszkały w Piotrkowie, przy ulicy Moskiewskiej. Omówienia tyczące się tego przedmiotu, powinny być ukończone nie później jak w Październiku bież. 1891 r. 1428r

---

KATECHIZM

rzymsko-katolicki (mniejszy).

napisał Ks. Piotr Stojakowski

wyszedł nakładem **Ks. St. Niewiarowskiego**, prefekta Szkoły Realnej w Warszawie i jest do nabycia w drukarni St. Niemiery, Plac Warecki № 4, i we wszystkich księgarniach.—**Cena kop. 20.** 1154

W Zakładzie

Wychowawczo - Gimnastycznym

dla dzieci, od lat 4 do 7-u

utrzymywanym przez

MARJĘ WERYHO,

Nowy-Świat 44,

zapis uczniów i uczennic rozpoczyna się z d. 1-go Września, od 12 do 6-ej.—**Otwarcie kursu dnia 4 Września.** 1403R

Na czasie!! Na czasie!!

Rejscajgi z pierwszorzędnych fabryk od **60 kop. do 30 rs., Okulary, Binokle, Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne** itp.—**Ceny nizkie.** Zakład optyczno-mechaniczny Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmują się **reparacje!** 1421r

---

Nowy Zakład Naukowy

4-ro klasowy

Z NAUKĄ RĘKODZIEŁ

Marji Raum,

przy ulicy **BRACKIEJ 25,**

rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących, 18 Sierpnia, (od godziny 10 do 3-ej), egzamina wstępne 1 Września, lekcje 4 Września.—Przyjmuje panienki od lat 7.

Dla panien, które ukończyły przynajmniej 4 klasy, otwiera się kurs drobnych robót ręcznych, krawieczczyzny, rysunków, prowadzenia ksiąg kupieckich i gospodarstwa domowego.—Przyjmują się przychodnie i pensjonarki.—Ceny przystępne. 1060

RUSSKA KSIĘGARNIA

A. A. Flegontowa

w WARSZAWIE,

ulica Nowy-Świat № 55,

posiada znaczny wybór **książek szkolnych** w oprawie i bez takowej, sprzedaż po cenie katalogowej, oraz poleca w dużej ilości dzieła we wszystkich gałęziach wiedzy.

Przyjmuje **prenumeratę** na wszystkie gazety i dzienniki.—Klijentom zamiejscowym wysyła się książki niezwłocznie za zaliczeniem. 1165



W Dobrach Bożawola,

mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania **Tryki Negretti**, dla budowy i zdrowia krzyżowane raz z Rambouilletami cienkiemi. — Ceny do połowy obniżone. — Strzyż przeciętna gromady, ℔ 5½ wełny średnio-cienkiej, dobrze domytej. 1027

☞ Przez licytację sprzedanym będzie w drodze działów w Sądzie Okręgowym Warszawskim, w dniu 25 Września (7 Października) r. b., majątek ziemski bez służebności, **Wola Kałkowa**, w pow. Kutnowskim, stacja Pniewo.—Włók 35, ziemi ornej włók 22, lasu staro drzewo $4^{1}/_{2}$, wartującego około 60 tysięcy rs., 1 włóka zagajniku i 5 włók łąki.

Inwentarz żywy i martwy dostateczny, budynki w dobrym stanie.

Dokładna wiadomość w Kancelarji adwokata przysięgłego Benzefa, Długa № 9. 1141

Przy ul. Miodowej № 3,

Dwa mieszkania

frontowe,

do najęcia zaraz, jedno na 1-em piętrze, złożone z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, komórki, góry, wodociągu i zlewu.

2-gie na drugiem piętrze, złożone z 5 pokojów lub więcej w miarę żądania. 1389R

☞ W majątku **Antoniny** JW. Hr. Józefa A. **Potockiego**, gub. Wołyńska, powiat Zasławski odbywać się będzie większa

WYPRZEDAŻ KONI,

nadliczbowych, pełnej krwi angielskiej, angloarabskiej i czystej arabskiej, matek odchowanych, ogierów stanownych, zaprzęgowych i wierzchowych, młodzieży do 40 sztuk, a to od 1 Września do 1 Stycznia 1892 r. Konie oglądać można każdocześnie w stajni Antonińskiej, za bliższemi szczegółami odnosić się do Zarządu stada w Antoninach, gdzie poczta i telegraf w miejscu. Dojazd ze stacji Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i Czarny Ostrów Odessko-Wołoczyskiej drogi żelaznej. 1096

Jedyny specjalny Zakład dla Uczniów

BAZAR SZKOLNY

Wł. Holewińskiego,

Krakowskie-Przedmieście 18, wprost Ś-go Krzyża,
poleca na nadchodzący zapis:
Ubrania dla uczniów gimnazjów letnie i zimowe, **Czapki, Paski, Tornistry.**
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rajscajgi nowe i używane (korrygowane).
Księżki nowe i używane (kupno i zamiana).
CENY STAŁE. 1385r

Już są
jesienne i zimowe palta, garnitury: marynarkowe, żakietowe i surdutowe, ulstry, burki, kożuszki itd. itd., w Magazynie Wiedeńskim L. Koch, Miodowa 2.—Ceny nader nizkie 1161

Anna Jasieńska

1288R.

Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego
w WARSZAWIE,
przy ul. **Krakowskie-Przedm. № 15,**
Pałac hr. Józefa Potockiego,
ma zaszczyt podać do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1891/92 rozpocznie się 22 Sierpnia, kurs nauk 5 Września, egzaminy nowowstępujących, 1, 2, 3 i 4-go Września.

Nauka i wychowanie.

A) Stancja dla uczni 2-go progimnazjum, oraz szkół prywatnych. Nowogrodzka № 9, mieszkania 30. 24247

Adres: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.— Helena Borowska. 22625

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 23727

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2187r

Buchalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków." Niecała 4. 22443

Były nauczyciel szkół rządowych Romuald Smotrycki, przygotowuje przyszłych kandydatów do klas: wstępnej, pierwszej i drugiej, w domu i na mieście. Wiadomość: ulica Złota № 20, m. 5. Dorosłym udziela języka russkiego. 24271

Guwernantki polki, angielki, dostaną posady. Jasna 2, róg Świętokrzyzkiej. Dąbrowska. 24182

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkania 3. 24306

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem inst. muzycznego, w domu i na mieście, lub w zamian za język francuzki. Daniłowiczowska 12, m. 7. 24444

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum na mieście i w domu. Zastać można od 12 do 3-ej, Złota 37, mieszkania 18. 2389r

Lekcje muzyki i francuzkiego udzielam. Nowy-Świat № 59, mieszk. 21. Tamże pokój dla przyzwoitej osoby. 23240

Nauczyciel doświadczony, z wykształceniem wyższem, udziela lekcyj przedmiotów szkolnych, korepetycyj, przygotowuje do szkół, może także przyjąć na stancję dwóch uczni szkół prywatnych. Szpitalna 3, mieszkania. 3. — Kaczorowski. 2368r

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Marszałkowska 146, skład nafty „Febus." 24461

Nauczycielka posiadająca język francuzki i niemiecki gruntownie i z konwersacją, russki i przedmioty klasyczne poszukuje lekcyj. Chmielna 70, m. 1. 24448

Nauczycielka, która przez lat kilka pracowała w pierwszorzędnym zakładzie naukowym, poszukuje stałego miejsca lub demi-place w Warszawie Wiadomość: ul. Wspólna № 17, mieszkania 2. 24038

Nauczycielka gry fortepianowej udziela lekcje. Świadectwo konserwatorjum. Zgoda 6, mieszk. 5. Od 3—6. 24228

Niemka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuskiego, poszukuje lekcyj lub demi-place. Oferty dla C. T. kantor Kurjera. 24368

Potrzebny korepetytor do uczniów szkoły realnej do klas wyższych, wymaga się języków francuskiego i niemieckiego. Praga, dom kolei Terespolskiej, mieszkania № 5, drugie piętro. 24394

Pomieszczenie dla jednej młodej gimnazistki, przy russkiej familji. Wilcza 12, mieszkania 10. 24043

Pomieszczenie dla trzech panienek w domu zamożnym, w blizkości 2-go gimnazjum żeńskiego, opieka staranna, pokój osobny, z wszelkiemi wygodami, konwersacja francuzka i niemiecka, fortepian na miejscu. Nowo-Wielka 13, mieszkania 1, (od Hożej na lewo), od 10-ej do 5-ej. 2370r

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Nowolipie 18, m. 21, od 8-ej do 8-j. 24226

Realista klasy szóstej poszukuje kondycyj lub korepetycyj, za pokój, lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty przyjmuje Kurjer „Realista." 24434

Szkoła Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, nagrodzona srebrnym medalem, Szkolna 8, pod kierunkiem artystów: rzeźbiarza i malarza, udziela lekcyj rysunków, malowania, rzeźby, również sztuki stosowanej. Przyjmuje pensjonarki dorosłe i małoletnie panienki, dla których są oddzielne wykłady. 2392r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, na przystępnych warunkach. Zielna 13—5. 24480

Student, doświadczony pedagog, (złoty medal gimnazjalny z odznaczeniem w matematyce i językach starożytnych), poszukuje lekcyj, korepetycyj (i za obiady). Smolna 9—15. „Stanisław M." 3399r

Stancja dla panien z korepetycją, konwersacją russką, francuzką, fortepianem, u dyplomowanej nauczycielki (byłej gimnazistki). Opieka rodzicielska. Opłata rs. 18 miesięcznie. Szpitalna № 4. Amelja Nosiekiewicz. 24457

Student uniwersytetu, wyższego kursu, poszukuje koropetycyj za mieszkanie i całodzienne utrzymanie, lub za pieniądze. Nowogrodzka 21, m. 14. 24491

Stancja dla panienek i inst. muzycznego. Konwersacja, fortepian, korepetycja. Aleksandrja 20—18. Tanio. 24499

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 25. 2396r

Skończony filolog, mający świadectwo wyższego nauczyciela z nauk historyczno-filologicznych, szuka zajęcia w prywatnych zakładach naukowych lub korepetycyj. Wiadomość; Oboźna 7, mieszk. 2. 24376

Stancja dla uczni gimnazjum V-go, fortepian, konwersacja russka, korepetycja w w miejsbu. Nowy-Świat 4, m. 5. 24014

Szkoła Froeblowska, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Przy zakładzie obszerny ogród. 2232r

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 24024

Stancja dla uczni szkół prywatnych, jakrównież gimnazjum V-go. Opieka troskliwa. Cena przystępna. Chmielna № 38, mieszkania 9. 23992

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, rs. 15 miesięcznie. Ul. Złota 24—12, od frontu. 23402

Student matematyki z niemieckim i francuzkim poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać na Brackiej № 22, m. 9. 24249

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dom dawny Roezlera. Przyjmuje zapis dzieci od godziny 9-tej do 11-tej rano i od 3-ciej do 5-tej. 24122

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum realnego, pomoc naukowa, ceny przystępne, opieka troskliwa. Warecka 9, mieszkania 35. 24003

Życzącym się uczyć języka russkiego udzielam lekcyj, jako też przygotowuję dzieci do zakładów naukowych. Szczygla № 6—8, stróż wskaże. 24022

Doniesienia osobiste.

List dla W-ej Zuzanny od Józefa wysłany poste-restante. 24463

Turczynka raczy odebrać list poste-restante i nie odmówić w rychłej odpowiedzi. 24473

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 23355

Bona niemka poszukuje zajęcia od 1-go września. Tamka 33, mieszk. 10. 24437

Buchalterka znająca języki polski, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Adres: M. B., Wspólna 42, mieszk. 15. 23874

Chłopiec dobrego prowadzenia, ze wsi, poszukuje terminu do zawodu krawieckiego, ma lat 16, szkołę posiada początkową wiejską. Wiadomość; Bielańska № 16, u stróża. 24096

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, obeznany w gospodarstwie rolnem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami E. W. 24385

Małżeństwo bezdzietne szuka miejsca, mąż za lokaja, żona za młodszą. Wiadomość: ul. Piękna 28, mieszk. 2. 24483

Maślarz poszukuje miejsca do mleczarni.— Wiadomość: Leszno 88, m. 27. 24436

Osoba praktyczna, łagodna, z muzyką i znajomością klasycznie języków, znająca się na gospodarstwie, poszukuje zajęcia. Ul. Rozbrat № 9, m. 8, od godz. 5 do 7-ej. 24020

Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Marszałkowska 125. Wiadomość w maglach. 24433

Potrzebujący do gospodarstwa domowego osoby odpowiedniej, sumiennej, praktycznej, przeszle wiadomość pod lit. B. J. róg Żórawiej i Kruczej, w kiosku. 24434

Poszukiwanem jest demi-place. Mokotowska 49, szkoła. 24179

Urzędnik żonaty, z kaucją, poszukuje zarządu domem. Wiadomość: Wilcza 27, m. 16, od 3 do 4-ej. 24028

b) Zaofiarowane.

Agronom potrzebny do zachodnich guberníj, ze świadectwem ukończenia wyższego zakładu agronomicznego, człowiek młody, który niedawno odbył studja, chociażby był i bez praktyki. Oferty z dokładnem podaniem warunków i odbytych studjów pod lit. W. P. S. do Biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2384r

Potrzebny jest zaraz uczeń (chrześcjanin) z ładnym charakterem pisma, znający dokładnie języki polski i russki. Oferty złożyć pod lit. T. K. A. T. w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2382r

Potrzebna upinaczka. Wilcza 30, mieszkania 9. 23665

Potrzebna jest uzdolniona do strojów. Królewska 51. 23764

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny męzkiej. Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 23805

Poszukuję osoby młodej, któraby pochodziła z niemieckiego domu i posiadała dobrze język niemiecki z konwersacją, a oprócz tego aby mogła udzielać języka russkiego, francuskiego, arytmetyki i początków muzyki dwóm dziewczynkom. Oferty listownie: p. Szwer w Garwolinie. 23753

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Pierwszeństwo mają znający ślusarstwo. Szczygla № 9. 24021

Pracownia haftów ręcznych i maszynowych, Ciepła № 12, L. Strońskiej. Potrzebna jest panna do haftu na maszynie. Do odstąpienia maszyna do haftu i do szycia, nowa, z nauką, za rs. 100. 2383r

Potrzebna panna do strojów, kompletnie uzdolniona, na wyjazd do Płocka, bez różnicy wyznania. Wiadomość: Gnojna 11, mieszkania 2. 23986

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Zielna № 42, mieszk. 5. 24218

Potrzebne są dziurkarki do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 24301

Potrzebna bona niemka zaraz do trojga dzieci na wieś. Nowy-Świat 4, m. 3. 24428

Potrzebna służąca do wszystkiego, wiek średni, pewna, spokojna, dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu. Państwa dwoje. Nowy-Świat 26, mieszk. 12, oficyna poprzeczna, główne schody, zadzwonić. 24375

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny oraz dziewczynki do nauki. Leszno 47, m. 5. 24445

Potrzebna panna podręczna do staników zaraz. Marszałkowska 143, m. 20. 24450

Potrzebne do fabryki piór panny uzdolnione i do nauki. Eger, Świętojerska 32. 24460

Potrzebni uczniowie do ślusarza. Ul. Dobra № 55. 24474

Potrzebna panna zdatna do staników i podręczna. Królewska № 5, m. 13. 24472

Potrzebna sklepowa znająca krawiecczyznę, z kaucją. Wiadomość: ulica Długa № 12, w pralni. 24438

Subjekt obeznany z dystrybucją i galanterją potrzebny jest do dystrybucji, Marszałkowska 110. Żądana jest rekomendacja i poręczenie osoby mnie znanej. 24495

Uczeń potrzebny do felczera. Plac św. Aleksandra № 8, obok Instytutu głuchoniemych. 23994

Żądaną jest bona francuzka do małych dzieci, posiadająca dobry akcent mowy. Ulica Piękna № 2, mieszkania 3, od godziny 9 do 11 zrana. 24290

Kupno i sprzedaż.

A. Drexler, Nowo-Senatorska, wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 2381r

Adres: 15 Chmielna. Produkty wiejskie nadchodzić zaczną od 1-go września. 24283

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 22647

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Bieliznę tanią i w dobrym gatunku poleca magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyzka 8. 24045

Do sprzedania dwa postumenciki starożytne roboty cyzelerskiej. Ul. Złota 32, stróż wskaże. 24401

Do sprzedania za połowę ceny różna damska garderoba. Obejrzeć można w magazynie mód W-ej Gorysz, Długa 27. 24275

Futro i ubranie męzkie prawie nowe tanio do sprzedania. Żórawia 13, m. 17. 24006

Fortepiany, pianina używane sprzedaję najprzystępniej. Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 24455

Faetonik na osiach oliwnych i wolanciki nowe do sprzedania. Krochmalna 55. 24477

Fortepian, pianino krzyżowe sprzedaję, wydzierżawiam, zamieniam, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 23539

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Garniturek pluszowy fantazyjny, powóz, komoda z toaletą, szafy orzechowe, otomana, zegar ścienny (amatorski), dywan, kwiaty, żardinierki, gzymsy, firanki, samowary, lustra, miedź, lampy wiszące, maszynę sprzedam tanio. Miodowa 19, m. 13. 24475

Herbaty chińskiej świeży transport nadszedł do firmy W. Tryniszewski i S-ka, Senatorska 8. Ceny nie podwyższone. 24109

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bontego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kupuję, sprzedaję, zamieniam, reparuję maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 23768

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 22803

Łóżka ozdobne, szafy, komoda, garniturek fantazyjny, otomana, stół, krzesła. Ulica Jasna 2. 24442

Łóżek orzechowych dwie pary sprzedaje stolarz, Nowogrodzka 13. 24466

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 87, m. 30. 24377

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24234

Meble dębowe, kredensy, stoły, krzesła dobrej roboty sprzedaje stolarz, Nowogrodzka 13. 2a465

Meble do sprzedania bardzo tanio! Garnitur czarny, gabinetowy i otomana. Ulica Złota № 40, stróż wskaże. 24468

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 24484

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 24364

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 24373

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 24350

Materace z wełny drzewnej od rs. 2 kop. 50. Królewska 17, wprost bramy. 24227

Najtaniej sprzedaję kajeta i wszelkie przybory uczniowskie. Tani sklep W. Dmochowskiego, ul. Karmelicka № 4. Pp. biorącym za rs. 1 oddaje się 10%. 23254

Otomana w dobrym stanie. Wspólna 13, m. 1, od 4-ej. 24309

Otomanę urzędowej roboty sprzedam z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 24430

Otomana dobrej roboty do sprzedania tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 24429

Otomanę, szeslong, sofę tanio sprzedam.— Bracka 19, m. 8. 24438

Potrzebna jest kasa ogniotrwała używana. Oferty proszę składać w składzie przedmiotów gospodarstwa kobiecego, ul. Elektoralna № 47, między 10 a 12-tą. 24250

Partję 600 dywanów odpasowanych, różnej wielkości, sprzedaje pojedyńczo zadziwiająco tanio F. Bukowski i S-ka, ulica Wierzbowa 6. 2354r

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24322

Rower b. mało używany sprzedam. Plac św. Aleksandra № 13, m. 14. 24446

Rower z powodu wyjazdu do sprzedania.— Wiadomość: Daniłowiczowska 6, mieszkania 22. 24086

Sztychy kolorowane do sprzedania. Wiadomość: Bielańska 4, m. 22, od 1—3-ej. 24259

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania. Leszno № 89, mieszk. 22. 24454

Stół jadalny do sprzedania tanio. Nowy-Świat 7, m. 40, od 4—7-ej wiecz. 24459

Tanio wolant nowy, bardzo mało używany, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna № 53, u stróża. 24[illegible]

„Victoria", instrument korbowy, do sprzedania z nutami w ilości sztuk trzydziestu.— Twarda 66, mieszk. 2. 24267

Wyżeł ułożony i gordon czteromiesięczny do sprzedania. Aleksandrja 18, stróż wskaże. 24489

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, biurko, stół, krzesła, stolik do kart, lustro, lampę, szeslong, łóżka, materace, wieszadło, serwetę dywanową, firanki, gzymsy, etażerkę, żardinierkę, parawan, porcelanę, kuchenne sprzęty.— Nowogrodzka 31—15. 24492

2 komody starożytne, nocne szafki z marmurowemi blatami, stół bilardowy. Krucza 47, u stolarza. 23700

3 rs. tuzin skarpetek mocnych różnej wielkości, bez szwu oraz nadrabianie od 25 kop. Świętokrzyzka 35. 24431

Interesa handl. i mająt.

Apteka z obrotem 3,000 rs. do sprzedania.— Wiadomość: Leszno № 29, w aptece. 23830

Apteki z obrotem 3—4 tysięcy poszukuję lub dzierżawy większej. Wiadomość pod lit. A. Ł. Nowo-Aleksandrja. 23810

Apteka do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w aptece w Łyszkowicach, per Skierniewice. 23744

Domek z ogrodem w Lublinie, kilka pokojów, kuchnia, zabudowania gospodarskie, do sprzedania lub wydzierżawienia na przystępnych warunkach. Wiadomość: Lublin, Rejner, Namiestnikowska 318, w Warszawie Świętojerska 28, u adwokata Goldszmita, 5 do 7-ej po południu. 23897

Dom wykwintny z ogrodem, choćby nie w środku miasta, wartości 150 do 200,000 rs., kupię bez pośrednictwa. Oferty: „Amator 12" w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2374r

Dom kupię nowszej konstrukcji, w dobrym punkcie, w szacunku około 150,000 rs., na 9—10 procent, bez pośrednictwa. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26, dla M. K. 2373r

Do sprzedania skład węgli. Ul. Lipowa № 11. 24456

Do odstąpienia dzierżawa długoletnia włók 42, dająca możność nabycia tego majątku. Do sprzedania majątki wyborowe różnej wielkości. Chmielna 32, mieszkania 18, od 2-ej do 6-ej. 24471

Folwark włók 3 sprzedam zaraz. Wiadomość: Podwal № 18, w restauracji. 24469

Jest do nabycia na korzystnych warunkach skład farb i nafty, egzystujący od lat 13.— Reflektanci raczą zostawić oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 24149

Jest do odstąpienia sklepik za przystępną cenę z powodu choroby. Ulica Mokotowska № domu 41. 24023

Jest do sprzedania posesja z domem, zabudowaniem gospodarskiem i ogrodem owocowym za rs. 1,40 , za rogatkami Wolskiemi. Wiadomość: Nowolipie № 26, w sklepiku. 23972

Jest do nabycia dom drewniany trzyfrontowy, mający 5,500 □. Wiadomość u właściciela, ul. Wiślana № 2. 2372r

Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep przy ulicy Pańskiej № 89, z powodu otrzymania posady kolejowej. 24017

Kawiarnia do sprzedania. Próżna № 3. Wiadomość na miejscu. 24390

Kobieta mogąca pożyczyć 250 rs. na weksel, termin półroczny, otrzyma w procencie mieszkanie i obiady. Oferty dla „Weksel" w Kurjerze. 24425

Kawiarnia w bardzo dobrym punkcie, gustownie urządzona, cena przystępna. Chmielna 14, kawiarnia. 23531

Każdego czasu jest do sprzedania kawiarnia na przystępnych warunkach. Krakowskie-Przedmieście 73. 24164

Krowiarnia do odstąpienia z wyrobionemi gospodami. Tamże potrzebna zwijaczka i wykończarka pończoch. Jerozolimska № 115, mieszk. 17. 24246

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca od lat 12. Wiadomość: kiosk, plac św. Aleksandra. 24282

Magle są do sprzedania w dobrym stanie z powodu słabości. Ulica Świętojerska № 26. 24313

Otrzymawszy koncesję na budowę bazaru na Nowej Pradze, poszukuję wspólnika lub nabywcy placu. Warunki dobre. Wiadomość tamże, Stalowa № 17. 23914

Osoba mogąca pożyczyć sto pięćdziesiąt rubli, otrzyma w procencie pokój osobny przy famlji. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Bronisława." 24422

Pralnia do odstąpienia z powodu wyjazdu.— Freta 28. 2375r

Poszukuję interesu z kapitałem dziewięć tysięcy rubli i gwarancją. Oferty w Kurjerze dla J. G. 24213

Poszukuję dzierżawy blisko kolei, ziemi pszennej. Oferty w Kurjerze Warsz. dla J. G. 24212

Poszukuje się przedsiębiorcy do budowy letnich mieszkań przy stacji kolei nadwiślańskiej, swoim kosztem, za umówioną pewną spłatę. Wiadomość: ul. Złota № 22, mieszkania 2. 24274

Potrzebna wspólniczka lub wspólnik, może być farmaceuta, z kapitałem 600 rs. Oferty: Kurjer J. S. 23973

Rubli 2,000 na 1-szy numer hypoteki kolonji bez Towarzystwa Kredytowego. Kolonja z letniemi mieszkaniami, pod Warszawą położona. Gwarancja kompletna. Wiadomość: Bracka № 5, mieszk. 19, od godz. 10—11-ej zrana i od 4—7-ej po południu. 24361

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 46. 24039

Sklep spożywczy do sprzedania za niską cenę. Leszno № 72. 24302

Sklep każdego czasu do odstąpienia w najlepszym punkcie miasta, na każdy proceder. Wiadomość: Senatorska 10, mieszk. 14. 2393r

Skład węgli do sprzedania. Ulica Krucza № 11. 24423

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Twarda № 54. 24432

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-spożywczy zaraz do sprzedania z powodu śmierci za przystępną cenę. Chłodna 34. 24453

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Solec № 99. 24482

W Pruszkowie, przy stacji, do sprzedania 4 morgi gruntu z zabudowaniem, u Józefa Tuszyńskiego, jedenasta budka od Warszawy. 24496

Zaraz do sprzedania traktjernia dwadzieścia kilka lat egzystująca, za bardzo przystępną cenę, z powodu dwóch interesów. Wiadomość w kiosku, Krakowskie Przedmieście pod lit. W. B. 24487

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn bielizny w dobrym punkcie, 12 lat egzystujący, mogący przynieść 3,000 rs. dochodu rocznego. Cena przystępna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Magazyn bielizny." 24427

Z powodu wyjazdu jest zaraz do sprzedania sklep spożywczy z dobrym obrotem i za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w sklepie, ul. Dzielna № 58. 24447

Lokale.

Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 6. Trzy pokoje elegancko umeblowane, z kuchnią, przedpokojem, do wynajęcia zaraz na kilka miesięcy, z powodu wyjazdu. 24019

Chmielna 5. Pokój lub dwa z kuchnią, mogą być umeblowane. Pokoje pojedyńcze na różnych piętrach, niektóre z meblami i usługą. Wiadomość u rządcy na parterze. 24245

Dla kształcącej się młodzieży pomieszczenie, z należytą opieką. Krakowskie-Przedmieście № 7, m. 27. 23596

Do wynajęcia od 1 października r. b. lokal składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, dwie piwnice i góra wspólna, w mieszkaniu wodociąg i zlew. Nowy-Świat № 41. 2362r

Do wynajęcia od 1 października r. b. lokal składający się z 7-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pasażu, spiżarni, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. Róg Jerozolimskiej i Kruczej № 49/1582 L. 2361r

Do wynajęcia każdego czasu lokal składający się z 5-u pokoi, przedpokoju, kuchni, wanny, wygódki, piwnicy i góry wspólnej. Róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej № 2, w mieszkaniu wodociąg i zlew. 2360r

Do wynajęcia od 1 października 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Leszno № 26, na drugiem piętrze. Wiadomość u stróża. 24183

Dwa pokoje i jeden pokój umeblowane, od frontu. Świętokrzyska № 18, m. 5. 24440

Francuzka poszukuje pokoju. Oferty pod lit. M. G. przyjmuje Kurjer. 24476

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia w całości lub częściowo posesja na Szmulowiźnie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, u właściciela domu. 24090

Nowogrodzka № 21. Pierwsze piętro, front, 6 pokoi, balkon, przedpokój, garderoba, kuchnia, gaz, wszelkie wygody—do najęcia od 1 października. 24458

Od 1-go października do wynajęcia dwa pokoje, każdy o dwóch oknach, od południa, suche, widne, ciepłe, przedpokój, kuchnia, zlew, na drugiem piętrze, za 204 ruble rocznie. Na żądanie wspólna używalność ogrodu. Prosta № 36. 24105

Przy porządnej rodzinie pomieszczenie dla panien, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Krucza № 35, drugie piętro, m. 5. 23199

Przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, znane, pomieszczenie dla dwóch panienek kształcących się, opieka macierzyńska. Na miejscu fortepian. Królewska 39, m. 18. 24181

Pomieszczenie u byłej nauczycielki, z całodziennem utrzymaniem, za bardzo przystępną cenę. Fortepian, fran. konwersacja na miejscu. Złota № 6, mieszkania 15, od 11-ej do 1-ej, od 4-ej do 7-ej. 24037

Poszukuje się lokalu lub oddzielnego budynku na fabrykę, nie zbyt daleko od środka miasta, złożonego z kilku sal obszernych, widnych, suchych na parterze oraz kilku pokoi ewentualnie na piętrze. Pożądanem jest także przy tem mieszkanie z sześciu pokoi, przedpokoju i kuchni. Oferty składać szczegółowo o ile możności z planem w kantorze Kurjera pod literami B. O. 24056

Pokój do wynajęcia zaraz. Erywańska 16, m. 28. 24481

Pomieszczenie przy wdowie dla przyzwoitej panny. Wielka 45, mieszk. 22. 24479

Pomieszczenie dla nauczycielki u wdowy. Hoża 54, mieszk. 6, parter. 24478

Pomieszczenie za rubli 4 miesięcznie, dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. Nowy-Świat № 66, m. 10. 24452

Pokój do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, usługą i meblami, od 1 września, 10 rs. miesięcznie. Wspólna 12, mieszkania № 10. 24439

Pokój dla mężczyzny 5 rs. Ul. Aleksandrja 20—18. 24435

Pokój do wynajęcia, może być z życiem i usługą. Krucza № 9, m. 15. 24424

Pokój osobny, całodzienne utrzymanie, światło, opał, usługa, fortepian, 30 rubli miesięcznie. Świtokrzyzka 19, m. 19. 24426

Pokój duży, frontowy do najęcia., całodzienne utrzymanie. Nowogrodzka 27—1. 24072

Pokój umeblowany, z opałem, oddzielnem wejściem. Nowogrodzka 27, m. 5. 2363r

Pokój dla emeryta lub panienek uczęszczających do gimnazjum 2-go, z całodziennem utrzymaniem. Wilcza 37, mieszk. 3, róg Marszałkowskiej. 24208

Pomieszczenie dla dwóch uczniów szkół realnych, troskliwa opieka, konwersacja francuzka i niemiecka. Wiadomość: Nowy-Świat 36, m. 9. 24211

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, pałac hr. Krasińskich. 23989

Pokój do odnajęcia. Aleja Jerozolimska № 25, m. 21. 23996

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka, Wspólna 23—8. 23765

Pokój do najęcia zaraz, za rs. 7, w razie potrzeby z meblami i usługą za dopłatą. Praga, Wileńska № 3, m. № 6, wiadomość w mieszkaniu. 24269

Stancja dla kilku uczni, z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość: Obożna № 7 domu, mieszkania 2. 24285

Stancja wzorowa dla uczniów szkół prywatnych. Cena bardzo przystępna. Opieka prawdziwie rodzicielska, jedzenie zdrowe, smaczne i obfite. Marszałkowska 123, mieszkania № 12. 24260

Sklepu z pokojem w dobrym punkcie za rs. 800—1,000 poszukuję. Oferty Kur. Warsz. „Sklep." 24242

Sześć pokoi z wygodami, na 1-m, 2-m piętrze. Hoża 8. 23246

Stancja dla panien z pensji, lub inst. muzycznego. Fortepian doskonały, konwersacja francuzka, niemiecka, angielska. Opieka rodzicielska. Żórawia 15, m. 14. 23783

Sklep; 3 pokoje i kuchnia za rs. 300; 3 pokoje i kuchnia za rs. 168; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 156 rocznie, oraz pojedyńcze pokoje do wynajęcia każdego czasu. Aleja Jerozolimska № 8. 24089

Stancja dla uczni, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Warunki przystępne. Złota 30, mieszkania 10. 24158

W centrum miasta, w dzielnicy najruchliwszej, do wynajęcia od 1 października r. b. 5 pokojów, z balkonem od frontu, przedpokój, kuchnia, z piwnicą. Lokal najdogodniejszy na biuro lub kantor. Reflektanci zechcą złożyć adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. T. L. 24220

Zaraz do wynajęcia:—na parterze 6 pokoi odnowionych, 2 pokoje z kuchnią; na 1-m piętrze 4 pokoje; 3-e piętro: pokoje z cygankami. Chmielna 7. 24443

2, 3 pokoje do najęcia, umeblowane, kuchnia, przedpokój, balkon, okna na ogrody. Nowy-Świat 46. 24280

4 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 300—od 1 października. Grzybowska 41. 24064

6 pokoi, kuchnia, przedpokój, wygódka, 2-e piętro, rocznie rs. 660. Hoża № 34, wprost ogrodu. 23990

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, kurację bez legitymacji. Chmielna 23, mieszka-nia 3. 24069

Adres dostawy lodu do lodowni pokojowych, Marszałkowska № 48. Jaszewski. Ceny przystępne. 24133

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli. Złota 16, m. 4. 24449

Biedny terminator zgubił w liście adresowanym do Ewansa rs. 17. Uprasza sumiennego znalazcę o oddanie takowych do zakładu sierot, Freta № 10. 24470

Chłopczyk 2½-letni, zdrowy, dobrego pochodzenia, do oddania na własność. Adresować: A. Marcenek w Będzinie, st. poczt. 24209

Fotograf udziela lekcje pp. amatorom. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Fotografa." 24451

Kobieta młoda, pięć dni po słabości, poszukuje dziecka do piersi. Ulica Wolska № 49, za rogatkami Wolskiemi. 24498

Karbowanie, plisowanie sukien i wolantów. 19 Senatorska. C. Leski. 24239

K) Wielki wybór staników trykotowych i żakietów, po cenach fabrycznych tamże. 24240

K) Wielki wybór woalek i wolantów (balayeuse) tamże. 24241

Obiady prywatne na świeżem maśle, Nowogrodzka 29, m. 26. 23679

Obiady doskonałe hygieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 24416

Obiady prywatne, zdrowe i pożywne. Krucza 20; tamże pokoik do odstąpienia. 24214

Pies, dog ulmski, maści szarej, z gwiazdką białą na piersiach, został skradziony w d. 24 b. m. Ktoby o takowym miał jaką wiadomość, racz dać znać do „Doliny Szwajcarskiej," nieprawnie posiadający takowego, będzie pociągniętym do odpowiedzialności. 24286

Tanio: burki, szlafroki, meksykanki, palta, garnitury, spodnie, kamizelki, oraz obstalunki z własnego i powierzonego materjału, wykończenie staranne i punktualne. Marszałkowska, róg Nowogrodzkiej. — Chmurczyński. 23477

Wyżeł biały z żółtemi plamami zginął 29-go b. m. Znalazca raczy go zwrócić na Zielną 21, za odpowiednią nagrodą—zastrzega się także dochodzenie sądowe. 24417

Zakład introligatorski Józefy Bojanowskiej nagrodzony medalem srebrnym na wystawie pracy kobiet w Warszawie w 1889 r., ulica Marszałkowska № 129, przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, wykonywa je pospiesznie i akuratnie. Przeniesiony z ul. Świętokrzyzkiej № 29. 24411

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)